

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

16. posiedzenia I. sesji IX. peryodu

z dnia 9. października 1908.

## TREŚĆ.

Spis petycyj.

Pismo Sądu powiatowego we Lwowie z dnia 1. października 1908 z żądaniem pozwolenia na sądowe ściganie p. Kurowca.

Wniosek p. Długosza i tow. w sprawie zawarcia kontraktu z krajowym Związkiem producentów ropy co do dzierżawy publicznych zbiorników dla magazynowania ropy.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Witosa i tow. w sprawie zniesienia rewizorów bydła.

Protest p. Oleśnickiego imieniem rusko-ukraińskiego klubu w sprawie spisywania protokołów stenograficznych w rosyjskim języku.

Oświadczenie J. E. Marszałka krajowego na powyższy protest.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Brzesko (pow. Brzesko) na pobór wyższych opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Lisko (pow. Lisko) na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem ko-

misji podatkowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia nowych domów w Buczaczu od dodatków gminnych i powiatowych. Wniosek formalny p. Moysi na udzielenie p. sprawozdawcy głosu dla wyjaśnienia. Uchwalenie tego wniosku. Głos p. sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowej gminy administracyjnej »Gody« w powiecie kołomyjskim. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie petycji przysiółka Poręby dębskie ad Dęba o wyłączenie ze związku gminy Dęba i utworzenie osobnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie petycji mieszkańców podzielonego obszaru dworskiego w Posadzie chyrowskiej o przyłączeniu do gminy m. Chyrowa. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie petycji mieszkańców przysiółka Śliwnica ad Poiana o wyłączenie ze związku gminy Polana. Uchwalenie wniosku komisji.

- Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Podmajerz do gminy miasta Starego Sącza. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie petycji mieszkańców gminy Suchawola, pow. Cieszanowski, zamieszkałych na przysiółkach, o utworzenie samoistnej gminy. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach gmin w sprawie przeniesienia ich do wyższej klasy płac nauczycielskich. Głosy pp. Pinińskiego, Bandrowskiego, Merunowicza, Stapińskiego Kiweluka i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia kolei lokalnej Piła-Jaworzno pożyczki 70.000 koron Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków fundacji Stanisława hr. Skarbka za r. 1905. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji w przedmiocie sfinansowania kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Bóbrce na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 100.000 koron na budowę szpitala. Uchwalenie wniosku komisji.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Kleskiego i tow. w sprawie regulacji potoków Rydelówki, Czarnego i Kołomyjki. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Stanisława Henryka dw. im. Brdeniego i tow. w sprawie utworzenia c. k. Starostwa w Monasterzyskach. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Dniestr w miejscowości Dolhe. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku pp. Sękowskiego i Górskiego i tow. w sprawie budowy linii kolejowej, łączącej miasto Dąbrowę z Leżajskiem lub Rudnikiem. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Kurowca i tow. w sprawie zaprowadzenia instytucji lekarzy szkolnych w c. k. szkołach średnich. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow. w sprawie zapomogi dla powiatu Kosowskiego na poprawę dróg powiatowych i gminnych. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Wasunga i tow. w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego na udzielenie zaliczek nauczycielom ludowym. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie poprawy bytu służby kościelnej, a w szczególności organistów i diaków. Uzasadnienie wniosku. Głosy pp. Pastora, Kołpaczkiewicza i Stojałowskiego.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Uściu zielonem, powiatu buczackiego. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie zaprowadzenia ruchu osobowego na linii kolejowej Tarnopol-Kopyczyńce. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Cypsera i tow. w sprawie budowy mostu w gminie Dzieduszyce wielkie pow. Stryjskiego na rzece Swicy. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Winniczuka i tow. o przyspieszenie regulacji rzeki Gniłej Lipy w dolnym biegu w powiatach stanisławowskim i rohatyńskim. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Sandulaka i tow. w sprawie urządzenia polowania w celu wyniszczenia drapieżnych zwierząt w lasach kameralnych w powiatach kosowskim i nadwórniańskim. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Antoniego Starucha i tow. w sprawie budowy mostu na rzece San w gminie Procisne, liskiego powiatu. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie wykształcenia instruktorów rolnictwa. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarka i tow. o zapomogę dla gmin powiatu mościskiego z powodu klęsk elementarnych. Uzasadnienie wniosku.
- Oświadczenie p. Dudykiewicza w sprawie protestu p. Oleśnickiego, wniesionego na początku posiedzenia.
- Oświadczenie J. E. Marszałka krajowego w sprawie powyższego oświadczenia p. Dudykiewicza.
- Sprostowanie p. Oleśnickiego w powyższej sprawie.
- Sprostowanie p. Dudykiewicza w tej sprawie.
- Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie rekonstrukcji drogi gminnej, prowadzącej od Radziechowa do granicy węgierskiej.
- Wniosek p. Styły i tow. w sprawie powszechnego ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Wniosek p. Cielucha i tow. w sprawie budowy drogi Jastrzębia-Bieśnik.

Wniosek p. Jedynaka i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim powiatu ropezyckiego.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie obwałowania rzeki Sanu w powiecie niskim.

Wniosek pp. Kędziora, Sękowskiego i tow. o utworzenie sądu powiatowego Przecławiu powiatu mieleckiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedynaka i tow. w sprawie zacięnienia gruntów mieszkańców gminy Braciejowej przez lasy hr. Raczyńskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bisa i tow. w sprawie niszczenia lasów w dobrach Pyśznica, Jarocin i Borki w powiecie niskim.

Wniosek p. Lewickiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Świrza w powiecie rohatyńskim.

Wniosek p. Winniczuka i tow. o zapomogę dla gminy Opryszowce na odbudowanie zniszczonej powodzią drogi.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Winniczuka i tow. w sprawie szkód wyrządzonych mieszkańcom gminy Opryszowce przez rzekę Bystrzycę nadworniańską.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Starucha i tow. w sprawie nadużyć c. k. Starostwa we Lwowie przy wydawaniu paszportów ludziom, udającym się za granicę.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Lewickiego i tow. w sprawie zamierzonego rozwiązania Rady gminnej w Zawiszni pow. sokalskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie zarządzonej przez c. k. Starostwo w Złoczowie rewizyi w bursie filii Towarzystwa »Proświty« w Złoczowie.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Skwarki i tow. w sprawie ściągania kosztów leczenia od Iwana Kulpaka w Woli ryszkowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie wyborów do rady gminnej w Wołczkowcach i grabieżnej gospodarki wójta.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Dumki i tow. w sprawie postępowania c. k. Starostwa w Czortkowie co do wyboru naczelnika gminy w Sosułowcach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Tym. Starucha i tow. w sprawie prześladowania nauczycieli ludowych ruskiej narodowości.

Porządek dzienny.

### (Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 30. przed południem).

Przewodniczący: JE. **Marszałek** krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów 132.

**Marszałek**. Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie.

Protokół z 14-go posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 15-go posiedzenia jest złożony w Biurze sejmowym do przejrzania.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

1581. L. s. 2122. Gmina Zaleszczyki p. p. Cieńskiego w sprawie organizacyi tamtejszej szkoły wydziałowej męskiej — do kom. szkolnej.

1582. L. s. 2126. Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Dąbrowie p. p. Bojkę o subwencyę — do komisji budżetowej.

1583. L. s. 2127. Ruska bursa im. św. Onufrego w Jarosławiu p. p. Jahla o subwencyę — do komisji budżetowej.

1584. L. s. 2128. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne w Stanisławowie p. p. Winniczuka o subwencyę na bursę — do kom. budżetowej.

1585. L. s. 2129. Bursa im. św. Kazimierza w Tarnowie p. p. Tertila o subwencyę — do kom. budżetowej.

1586. L. s. 2130. Bursa im. Kraszewskiego w Stanisławowie p. członka Sejmu J. Theodorowicza o subwencyę — do kom. budżetowej.

1587. L. s. 2131. Bursa żeńska pod wezwaniem Najśw. Panny Maryi w Stanisławowie p. członka Sejmu J. Theodorowicza o subwencyę — do kom. budżetowej.

1588. L. s. 2132. Kółko rolnicze w Zatorze p. p. Pastora na ochronkę im. A. Potockiego, na Zakład Salezyjański dla rzemieślników w Oświęcimiu i w sprawie różnych fabryk w kraju — do kom. budżetowej.
1589. L. s. 2133. Gmina Jacowce p. p. Pastora o zapomogę na kościół — do kom. budżetowej.
1590. L. s. 2134. Stowarzyszenie „Gwiazda“ w Samborze p. p. Sobolewskiego o subwencję do kom. budżetowej.
1591. L. s. 2135. Zwierzchność gm. Medynia głog. p. p. Stapińskiego o zapomogę z powodu kłes elementarnych — do kom. budżetowej.
1592. L. s. 2136. Gmina Zarudeńko p. p. Michałowskiego o subwencję na kościół — do kom. budżetowej.
1593. L. s. 2137. Bursa polska w Tarnopolu p. p. Michałowskiego o subwencję — do kom. budżetowej.
1594. L. s. 2138. Czytelnia akademicka im. A. Mickiewicza w Krakowie p. p. Jaworskiego o subwencję — do kom. budżetowej.
1595. L. s. 2139. Wasyl Stefiuk Hawryło w Roźnowie p. p. Sadulaka o zapomogę z powodu wylewu rzeki Rybnicy — do kom. budżetowej.
1596. L. s. 2140. Gmina Słoboda złota p. p. T. Starucha o zapomogę na budowę czytelnicy — do komisji budżetowej.
1597. L. s. 2141. Spółka ochrony i pomocy narodowej w Białej p. p. Stojalowskiego w sprawie przyznanej przez Sejm w roku 1907 subwencji dla domu polskiego w Bielsku — do kom. budżetowej.
1598. L. s. 2142. Towarzystwo im św. Filomeny dla domu nieuleczalnych w Tarnowie p. p. Tertila o zasiłek — do kom. budżetowej.
1599. L. s. 2143. Ks. Hopek Stanisław w Stanisławowie p. członka Sejmu J. Theodorowicza o subwencję na malarstwo — do kom. budżetowej.
1600. L. s. 2144. Redakcja ruskiej biblioteki muzycznej w Przemyślu p. p. Senyka o subwencję — do komisji budżetowej.
1601. L. s. 2145. Polskie Towarzystwo emigracyjne we Lwowie p. p. Skoły-
- szewskiego o subwencję — do kom. budżetowej.
1602. L. s. 2146. Berezowska Marya, b. nauczycielka w Rzeszowie p. p. Jędrzejowicza o emeryturę — do kom. szkolnej.
1603. L. s. 2147. Salamon Marcin, b. nauczyciel prywatny w Pruchniku wieś p. p. Bojkę o zapomogę — do kom. szkolnej.
1604. L. s. 2148. Mayerówna Paulina, em. nauczycielka we Lwowie p. p. Sobolewskiego o podwyższenie pensji — do kom. szkolnej.
1605. L. s. 2149. Chanowa Józefa, wdowa po nauczycielu w Tarnowie p. p. Sobolewskiego o podwyższenie pensji — do kom. szkolnej.
1606. L. s. 2150. Świstun Michał, b. nauczyciel w Zielonej p. p. Stapińskiego o emeryturę — do komisji szkolnej.
1607. L. s. 2151. Prokopowicz Jan em. nauczyciel we Lwowie p. p. Makucho o podwyższenie emerytury — do kom. szkolnej.
1608. L. s. 2152. Medwecka Władysława, wdowa po nauczycielu p. p. Merunowicza o zapomogę — do komisji szkolnej.
1609. L. s. 2153. Kośka Franciszek, gospodarz w Koniowie p. p. Merunowicza o uwzględnienie jego realności przy obwałowaniu Wisły — do kom. gospodarstwa krajowego.
1610. L. s. 2154. Kaczor Michał i Marya, Romanowicz Antoni i Katarzyna i Wojciech Kaczor w Trześniowie p. p. Merunowicza w sprawie datku konkurencyjnego na regulację Wisłoki — do kom. gospodarstwa krajowego.
1611. L. s. 2155. Papla Michał, gospodarz w Kaniowie bestw. p. p. Merunowicza o odszkodowanie za zmieszczenie kuźni na gruncie jego przez kierownictwo regulacji Wisły w Krakowie — do kom. gospodarstwa krajowego.
1612. L. s. 2156. Gmina Głowienko p. p. Merunowicza w sprawie regulacji i obwałowania potoku Lubatówka — do kom. gospodarstwa krajowego.
1613. L. s. 2157. Urząd miejski w Rozwadowie p. p. Górskiego o utworze-

- rzenie starostwa w Rozwadowie — do kom. prawniczej.
1614. L. s. 2158. Gmina Kurów p. p. Górskiego o przyłączenie do sądu w Bochni — do kom. prawniczej.
1615. L. s. 2159. Gmina Dołuszyca p. p. Górskiego o przyłączenie do sądu w Bochni — do kom. prawniczej.
1616. L. s. 2160. S. Czeczowiczka im. konsorcjum pierwszej walcowni rur we Lwowie p. p. Battaglię o pożyczkę 1,000.000 koron — do komisji przemysłowej.
1617. L. s. 2166. Gmina Chmielów p. p. Z. Tarnowskiego o uwolnienie od prestracyi szkolnej — do kom. szkolnej.
1618. L. s. 2167. Młyński Józef w Starym Sączu p. p. Lewakowskiego o pożyczkę na rozszerzenie kaflarni — do kom. przemysłowej.
1619. L. s. 2168. Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Kętach p. p. Stojałowskiego o subwencję — do kom. budżetowej.
1620. L. s. 2169. Gmina Kamień p. Kałuż p. p. Kurowca o surowicę — do kom. solnej.
1621. L. s. 2170. Gmina Polańczyk p. p. A. Starucha o budowę kolei z Lisaka-Łukawicy do Cisny — do kom. kolejowej.
1622. L. s. 2171. Wydział powiatowy w Brzesku p. p. Götza o budowę kolei z Słotwiny-Okocim-Marcinkowice — do kom. kolejowej.
1623. L. s. 2172. Gmina Handzalówka p. p. Żardeckiego o zapomogę na naprawę dróg — do komisji drogowej.
1624. L. s. 2173. Gminy: Medynia głóg., Medynia łańcucka i Pogwizdow p. p. Stapińskiego o wybudowanie drogi od gminy Czarna do Nienadówki — do komisji drogowej.
1625. L. s. 2174. Gm. Borusowa p. p. Stapińskiego w sprawie zamykania szynków — do kom. administracyjnej.
1626. L. s. 2175. Gmina Krasne-Lasocice p. p. Marszałkowicza w sprawie zamykania szynków — do kom. administracyjnej.
1627. L. s. 2176. Oglądacze bydła pow. Rawa ruska p. p. Kołpaczkiwicza o poprawę bytu — do komisji petycyjnej.
1628. L. s. 2177. Mieszkańcy przysiółka Młotowa p. Bóbrka p. p. Oleśnickiego o utworzenie samoistnej gminy — do kom. gminnej.
1629. L. s. 2178. Reprezentacya miejska w Kętach p. p. Stojałowskiego o udział w dochodach podatku osobistodochodowego — do komisji podatkowej.
1630. L. s. 2179. Wydział powiatowy w Brzesku p. p. Götza w sprawie odpisania 3 rat pożyczki z roku 1904 tamt. ludności włościańskiej — do komisji budżetowej.
1631. L. s. 2180. Mieszkańcy gminy Słobody Złotej p. Brzeżany p. p. T. Starucha o zapomogę i odpisanie podatków z powodu klęsk elementarnych — do kom. budżetowej.
1632. L. s. 2181. Gmina miasta Baranowa p. p. Z. Tarnowskiego o utworzenie sądu powiatowego w Baranowie — do kom. prawniczej.
1633. L. s. 2182. Gmina miasta Baranowa p. p. Z. Tarnowskiego o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu — do kom. prawniczej.
1634. L. s. 2183. Gmina Nowiny p. p. Z. Tarnowskiego o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu — do kom. prawniczej.
1635. L. s. 2184. Gmina Antoniów p. p. Z. Tarnowskiego o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu — do kom. prawniczej.
1636. L. s. 2185. Gmina Motycze szlach. p. p. Z. Tarnowskiego o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu — do kom. prawniczej.
1637. L. s. 2186. Gmina Siedleszany p. p. Z. Tarnowskiego o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu — do kom. prawniczej.
1638. L. s. 2187. Gmina Wrzawy p. p. Z. Tarnowskiego o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu — do komisji prawniczej.
1639. L. s. 2188. Gmina Kotowa wola p. p. Z. Tarnowskiego o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu — do kom. prawniczej.
1640. L. s. 2189. Gmina Skopanie p. p. Z. Tarnowskiego o utworzenie sądu

obwodowego w Tarnobrzegu — do kom. prawniczej.

1641. L. s. 2194. Wydział powiatowy w Myślenicach z gminami p. p. K. Lubomirskiego o zapomogę na budowę i naprawę dróg — do komisji drogowej.
1642. L. s. 2195. Mieszkańcy gmin pow. sniatyńskiego p. p. Sandulaka o zapomogę z powodu wylewu rzeki Prut — do komisji budżetowej.
1643. L. s. 2196. Antonina Sikorska, nauczycielka w Rzepienniku bisk. p. p. Pastora o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1644. L. s. 2197. Zarząd krajowego Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie p. p. Cieleckiego o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
1645. L. s. 2198. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu p. p. Z. Tarnowskiego w sprawie zmiany ustawy o Radach powiatowych — do komisji gminnej.
1646. L. s. 2199. Zarząd polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie p. p. Adama o wydanie pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa ludowego — do kom. szkolnej.
1647. L. s. 2202. Wydział powiatowy w St. Samborze p. p. Lewakowskiego o zapomogę na odbudowanie dróg — do kom. budżetowej.

**Marszałek.** C. k. Sąd powiatowy we Lwowie uprasza pismem z dnia 1. października 1908 o dozwoleńie wydania p. Kurowca z powodu przekroczenia z §. 487 u. kar.

Sekretarz p. **Urbański.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Sekretarz p. **Urbański** prosi o głos; udzielam mu głosu.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę na odesłanie tego pisma do komisji prawniczej.

**Marszałek.** Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Preszę p. sekretarza o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek p. Długosza i tow. w spra-

wie zawarcia kontraktu z krajowym Związkiem producentów ropy co do dzierżawy publicznych zbiorników dla magazynowania ropy.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Witośa i tow. w sprawie zniesienia rewizorów bydła.

**Marszałek.** Pierwsze czytanie tego wniosku umieszcze na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacyę zaś odstąpię p. komisarzowi rządowemu. Przed porządkiem dziennym prosił o głos p. Oleśnicki; udzielam mu go.

P. **Oleśnicki.** Po raz druhyj w teperisznij sesyji sojmowij prynewołenij ja imenem moich towarzysziw w sprawie regulaminu zwernuty sia do Jeho Ekscelencyji Pana Marszałka.

Robymo se neradi, ne dla pryjemnosti, ale spowniajuczuy perszuj posolskuj obowiazok: stojaty na storoży naszoji ridojni mowy.

W stenograficznim protokoli perszoho zasidania sojmowoho z 15. weresnia 1908 znachodymo peczatnu zajawu poważanoho posła Dudykewycza w czysto wedykoruskim, abo jak u nas w Hałyczyni zwyczajno nazywaje sia w rosyjskim jazyku. Besida buła wyholeszena dijсно z użytjem mnohych sliw czysto rosyjskich. Odnak pry wyhołoszeniu buła zaderżana forma, nahołos i sposib wymowy małoruskoji, tak, szczo pry wyhołoszeniu nerobyło se wrażinia czysto rosyjskoho jazyka, odnak w stenograficznim protokoli po widpowidnim sprawleniu, okazuje sia, szczo je to czysto rosyjska besida. I na prymir pryczytaju wyimok z toho stenograficznoho protokołu (*czyta*):

„Głuboko skorbim a tom, czto w śliedstwie krajnie niesprawedliwawo dotiepieszniawo izbiratielnawo zakona i nie prekratiwszujje sia jeszczu pry wyborach złoupotreblenii dierżawnoj administracji imiejuszczych na cieli sawraszczenie zakonnowo predstavitelstwa ruskawo naroda w Siejmie asłablenie jewo gołosa, russkij narod liszon w siej Wys. Pałatie takowo predstavitelstwa, ekoje atwieczaloby jewo czislennoi silie i duszewnim spasobnostiam“.

Moi Panowe! my ne jeśmo protywnykamy, ani seho jazyka, ani naroda rosyjskoho, protywno, my wysoko einymo i wysoko poważajemo jazyk Dostojewskoho, Puszkina i Tołstoja, my radi czer-

pajemo z toho bohatoho žereła jeho ducha i jeho literatury.

Odnak peredowsim uważajemo za obowiazok stojaty na storozy naszoho ridnoho jazyka ruskoho, kotryj uważajemo za najwyższyj skarb, kotryj uważajemo za najdoroższu spadszczynu batkiw naszych.

Jak dowho siahaje pamiat' istorji, ne buło w tim kraju i w tim Sojmi takoho posła, kotryjby howoryw tym jazykom, w jakim je wskazana peczatna zajawa p. Dudykewycza; jak dowho je konstytucja i toj Sojmu, ne buło tut' posła, chotiaj były posły z riżnych storonnyctw ruskych, kotryjby używaw toho jazyka; nawet poważani towarzyszi p. Dudykewycza używajut w swoich promowach toho jazyka, kotrym ja nyńka sia posłuhuju. Suprotyw toho, szczo jazyk w tij deklaracji użytyj ne je ani w derżawi prawno uznany, ani krajewym, ani piśla regulaminu sojmowoho ne może buty użytym, to użytie toho jazyka musymo uważaty za demonstraciju politycznu, wymirenu protyw praw naszoho jazyka krajewoho ruskoho, i z toji przyczyny protyw umiszczeniu toji zajawy i dopusknieniu toho jazyka w stenograficznych protokołach toho Sojmu, musymo założyty riszuczyj protest, a musymo se zrobyty z tim bilszym oprawdaniem, pozajak baczymo w tim systemy wymirenu na toje, szczo by krytoju dorohoju, stenograficznymi protokołamy nadaty prawo horożaństwa jazykowy rosyjskomu w tim Sojmi.

Dokazom toho je takoz protokolil stenograficznyj z 6 seho misiacia, t. j. z XIII. zasidania, w kotrim besida wyhołoszena po małorusky, zistała poprawleńa w toj sposib, szczo ona jesły ne ciłkom, to na piw po rosyjsky w tim stenogrami wychodyt.

Z toji przyczyny my zwertajemo sia do JE. P. Marszałka krajewoho, jako najwyższoho storozha i interpretatora regulaminu i prosymo w interes i w imia praw naszoho naroda i naszoho jazyka w kraju i Sojmi, szczo by W. Ekscelencja zwoływ stwerdyty, szczo toj proceder, ta praktyka, jaku ja tut predstavyyw je protyw regulamina, otże nezakonna; a dalšie prosymo, szczo by Wasza Ekscelencja syłoju swojeji władsty zapobih dalziej praktyci w tim naprjami wymirenij protyw regulamina, jak i praw naszoho

jazyka w tim Sojmi i praw naszoho naroda ruskoho w tim kraju.

*(Brawa i oklaski z ław posłów ruskich.)*

**Marszałek.** Na wystosowane do mnie zapytanie mam zaszczyt odpowiedzieć w następujący sposób:

Regulamin sejmowy postanawia w sposób, wykluczający wszelką wątpliwość, że przemawiać w Sejmie galicyjskim można tylko w języku polskim i języku ruskim.

Te postanowienia regulaminu obowiązują wszystkich; tego postanowienia regulaminu strzegłem dotychczas i strzedz go będę w przyszłości, a zarazem wypowiadam nadzieję, że wszyscy posłowie bez wyjątku postępować będą w ten sposób, by mnie nie zmuszać bym środkami, które mi przysługują, musiał dopiero zmusić do spełnienia tego postanowienia regulaminu.

Co do konkretnego wypadku muszę stwierdzić, że według mego zdania p. Dudykiewicz dotąd w języku rosyjskim nie przemawiał, muszę jednakowoż potwierdzić i z ubolewaniem skonstatować na podstawie oryginalnego stenogramu z pierwszego posiedzenia, który mam przed sobą, że istotnie są w stenogramie końcówki poprawione z ruskiego na rosyjskie. Stało się to bez mojej wiedzy, a tem samem bez mojego zezwolenia.

Ubolewając nad tem zaznaczam, że w przyszłości czuwać będę nad spełnieniem postanowień regulaminu, ażeby żaden stenogram nie był oddany do druku pierwej, zanim nie zostanie przez rewidentó przez Sejm wybranych stwierdzony i podpisany. Ponieważ rewidentami są posłowie wszystkich stronnictw i obu narodowości, będą przeto czuwać nad tem, ażeby przemówienia nie były w stenogramie zmieniane.

W razie zachodzących sporów i różnic, będę z mego prawa korzystał i w każdym pojedynczym wypadku rozstrzygał.

*(Brawa i oklaski.)*

Przystępujemy do porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Brzesko (pow. Brzesko) na pobór wyższych opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Wereszczyński**  
(czyta).

### Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Brzesko (pow. Brzesko) na pobór wyższych opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu.

#### Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 29. czerwca 1908 dz. u. kr. Nr. 57. zezwolono gminie Brzesko pobierać przez lat pięć następujące opłaty gminne.

1) od napojów spirytusowych, których zawartość da się oznaczyć 100% alkoholemierzem, od stopnia alkoholu po 4 ct., czyli od hektolitra po 4 zł.

2) od hektolitra rumu, rosolisu i innych słodzonych napojów spirytusowych po 1 zł. 20 ct.

3) od hektolitra piwa po 80 ct.

4) od jednej flaszki  $\frac{1}{2}$  litrowej piwa po  $\frac{1}{2}$  ct.

To uprawnienie gminy zostało w myśl postanowień §. 83. ust. gm. z 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51. przedłużeniem na dalszych lat pięć; rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 6. listopada 1906 Lwkr. 103839, wydanem w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Uchwałą dnia 2. marca 1908 postanowiła Rada gminna w Brzesku podwyższyć na przeciąg lat dwunastu dotychczasowe opłaty gminne według następującej taryfy:

1) od jednego litra spirytusu po 22 hal. czyli od jednego hektolitra po 22 koron.

2) od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych, jako to: araku, rumu, likieru, koniaku, sliwownicy, rosolisu, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów po 11 K.

3) od jednego hektolitra piwa po 3 K 40 hal.

4) od jednej półlitrowej flaszki piwa po 3 hal.

Uchwała powyższa została w gminie należycie ogłoszona. Przeciwno niej wniósł Pesach Cellnik i tow. protest.

Wydział powiatowy w Brzesku na posiedzeniu z dnia 7. sierpnia zatwierdził

w całej osnowie powyższą uchwałę Rady gminnej, a tem samem odrzucił wspomniany wyżej protest.

Zaprowadzenia rzeczonych opłat domaga się gmina wedle relacji z dnia 27. kwietnia 1908 l. 1004 celem uzyskania funduszków na dobudowę budynku dla 5-cio klasowej szkoły męskiej, przebudowę targowicy i chlewów spędowych, budowę rzeźni, sprawienie rekwizytów pożarnych, budowę chodników, kanałów i szutrowanie ulic, drenowanie pastwiska gminnego, założenie parku miejskiego, ulepszenie oświetlenia, powiększenie policji gminnej, kreowanie posady kasyera i kontrolora gminnego, budowę szpitala izolacyjnego, i zakupno aparatu desinfekcyjnego, wreszcie na budowę trupiarni, ratusza i strażnicy pożarnej.

Według budżetów gminy z trzech ostatnich lat stan funduszków gminy przedstawia się następująco:

W roku 1906 wynosiły wydatki 19.794 K. 14 h.

dochody 17.681 K. 30 h.

niedobór 2.117 Kor. 84 hal.

pokryty 21% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1907 wynosiły wydatki 21.222 K 25 k.

dochody 18.439 K 30 h.

niedobór 2.782 K. 95 hal.

pokryty 25% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1908 wynoszą wydatki 25.880 K 70 hal.

dochody 21.840 K 20 k.

niedobór 4.040 K 50 hal.

pokryty 24% dodatkiem do podatków bezpośrednich w gminie przypisanych w kwocie 19.196 K 23 h.

C. k. Dyrekcyja galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie w piśmie swem z dnia 22 września 1908 L. 2221 oznajmiła, że wobec niekorzystnego stanu majątkowego gminy Brzesko, nie sprzeciwia się przyznaniu tej gminie prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych i piwa, uprasza atoli, by ze względu na interes funduszu propinacyjnego zniżono proponowaną opłatę od hektolitra spirytusu z 22 K na 16 K, zarazem zastrzegła, by prawo to przyznano gminie tylko pod tym warunkiem, że gmina nie



będzie mogła dochodu z tych opłat zabezpieczyć po koniec r. 1910 inaczej, jak tylko w zgodnym porozumieniu z c. k. Dyrekcją galicyjskiego funduszu propinacyjnego, względnie z miejscowym dzierżawcą prawa propinacyi.

Gdy podług wykazu c. k. urzędu podatkowego w Mostach wielkich z dnia 3. kwietnia 1908 suma wszystkich przypisanych dodatków autonomicznych wynosi 154% podatków bezpośrednich, przeto po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22. grudnia 1903 l. 53256 dopuszczalną jest opłata od jednego hektolitra piwa po 3 Kor. 40 hal.

Wydział krajowy ze swej strony uznaje w zupełności potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat wszelako zgodnie z wnioskiem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego z tem ograniczeniem, aby opłata od hektolitra spirytusu wynosiła tylko po 16 K, oraz aby czas trwania prawa poborów tych opłat oznaczony został tylko na lat dziesięć i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

#### Ustawa

z dnia . . . o zezwoleniu gminie Brzesko (pow. Brzesko) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

#### Art. I.

Gminie Brzesko (powiat Brzesko) zezwala się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy przez lat dziesięć opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów dla miejscowej konsumpcyi przeznaczonych według następującej taryfy:

1. Od jednego litra stustopniowego spirytusu dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 16 hal. czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 16 K.

2. Od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem jakoto: araku, rumu, koniaku, ponczowej esencji, likie-

ru, śliwowicy i rozolisu po 11 K. czyli od jednego litra po 11 hal.

3. Od jednego hektolitra piwa po 3 kor. 40 hal.

4. Od półlitrowej flaszki piwa po 3 hal.

#### Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina Brzesko.

#### Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcyi miejscowej w obrębie gminy nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

#### Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899 dz. p. p. Nr. 120 część II wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

#### Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

#### Art. VI.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną po koniec r. 1910 z dzierżawą prawa propinacyi w Brzesku, a dla przeprowadzenia tej dzierżawy obowiązana jest gmina po koniec r. 1910 zgodnie porozumieć się z c. k. Dyrekcją galic. funduszu propinacyjnego, względnie z dzierżawcą prawa propinacyi w Brzesku.

#### Art. VII.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy traci moc obowiązującą ustawa z dnia 28 czerwca 1898 dz. u. kr. Nr. 57.

#### Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.**

Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawcą członek Wydziału krajowego. p. **Wereszczyński**.

Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania, bez czytania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Lisko (pow. Lisko) na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł **Wereszczyński** ma głos.

Sprawozdawcą członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński** (*czyta*.)

### Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Lisko (pow. Lisko) na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu.

### Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 22. kwietnia 1902 Dz. u. kr. Nr. 41 zezwolono gminie Lisko pobierać przez lat dziesięć następujące opłaty gminne:

1. od jednego litra alkoholu, podług stustopniowego alkoholometra po 8 h.

2. od jednego litra rumu, araku, rozolisu, likieru, śliwowicy, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów po 3 hal.

3. od jednego hektolitra piwa bez względu na gatunek po 2 K.

4. od jednego hektolitra miodu po 2 K.

Uchwałą dnia 23 lipca 1908 postanowiła Rada gminna w Lisku podwyższyć na przeciąg lat dwunastu dotych-

czasowe opłaty gminne według następującej taryfy:

1. od jednego litra spirytusu po 22 hal. czyli od jednego hektolitra po 22 K;

2. od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych jakoto: araku, rumu, likieru, koniaku, śliwowicy, rozolisu, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 11 Kor.;

3. od jednego hektolitra piwa po 3 Kor. 40 hal.

4. od jednego hektolitra miodu po 6 Kor.

Uchwała powyższa została w gminie należycie ogłoszona i przeciwko niej nie wniesiono żadnych protestów.

Wydział powiatowy w Lisku na posiedzeniu d. 8 sierpnia 1908 zatwierdził w całej osnowie powyższą uchwałę Rady gminnej.

Zaprowadzenia rzeczowych opłat domaga się gmina wedle relacji z dnia 8. sierpnia 1908 celem uzyskania funduszków na budowę szkoły, przeprowadzenie kanalizacji w gminie oraz na budowę wodociągów.

Według budżetów gminy z trzech ostatnich lat stan funduszków przedstawia się następująco:

W roku 1905 wynosiły wydatki 25.176 K 86 h.

W roku 1905 wynosiły dochody 19.375 Kor. 82 hal.

W roku 1905 wynosił niedobór 5.801 K. 04 h.

pokryty 42% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1906 wynosiły wydatki 25.709 K. 50 hal.

W roku 1906 wynosiły dochody 19.945 K. — h.

W roku 1906 wynosił niedobór 5.764 K. 50 hal.

pokryty 42% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1907 wynosiły wydatki 28.982 K. 81 hal.

W roku 1907 wynosiły dochody 22.388 K. 81 hal.

W roku 1906 wynosił niedobór 6.594 K. — h.

pokryty 42% dodatkiem do podatków bezpośrednich w gminie przypisanych w kwocie 15.596 K. 85 hal.

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie w piśmie swem z dnia 22 września 1908 l. 2194 oznajmiła, że wobec niekorzystnego stanu majątkowego gminy Lisko, nie sprzeciwia się przyznaniu tej gminie prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu, uprasza atoli, aby propozycya ta co do opłaty od spirytusu nie przekraczała wysokości 16 h. od litra.

Zarazem zastrzegła c. k. Dyrekcya, by prawo to przyznano gminie tylko pod tym warunkiem, że gmina stosownie do powziętej w tej mierze uchwały Rady gminnej z dnia 23 lipca 1908 nie będzie mogła dochodu z tych opłat pod koniec r. 1910 zabezpieczyć inaczey, jak tylko w zgodnem porozumieniu z c. k. Dyrekcją gal. funduszu propinacyjnego, względnie z miejscowym dzierżawcą prawa propinacyi.

Gdy według wykazu c. k. Urzędu podatkowego w Lisku z dnia 31 lipca 1908 l. 2323 suma wszystkich w gminie przypisanych dodatków autonomicznych wynosi 155% podatków bezpośrednich, przeto po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 grudnia 1903 l. 53256 dopuszczalną jest opłata gminna od hektolitra piwa w wysokości 3 K. 40 hal.

Wydział krajowy ze swej strony uznaje w zupełności potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat, wszelako zgodnie z wnioskiem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego, aby opłata gminna od hektolitra spirytusu nie przenosiła kwoty 16 K. i z ograniczeniem czasu poboru powyższych opłat do 10 lat

Dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

#### Ustawa

z dnia . . . . o zezwoleniu gminie Lisko (powiat Lisko) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

#### Art. I.

Gminie Lisko (powiat Lisko) zezwala się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy przez lat dziesięć opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów dla miejscowej konsumpcyi przeznaczonych według następującej taryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 16 hal. czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 16 K.

2) Od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem jakoto: araku, rumu, koniaku, ponczowej esencji, likieru, śliwownicy i rozolisu po 11 Kor. czyli od jednego litra po 11 hal.

3) od jednego hektolitra piwa bez względu na gatunek po 3 K 40 hal.

4) Od jednego hektolitra miodu po 6 K.

#### Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina Lisko.

#### Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

#### Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899 dz. p. p. N. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumpcyjnej.

#### Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

#### Art. VI.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną po koniec r. 1910 z dzierżawą prawa propinacyi w Lisku, a dla przeprowadzenia tej dzierżawy obowiązana jest gmina po koniec r. 1910 zgodnie porozumieć się z c. k. Dyrekcją gal.

funduszu propinacyjnego względnie z dzierżawcą prawa propinacji Lisku.

#### Art. VII.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy traci moc obowiązującą ustawa z d. 22. kwietnia 1902 dz. u. kr. Nr 41.

#### Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**.

Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisji podatkowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia nowych domów w Buczaczu od dodatków gminnych i powiatowych.

Rozprawa ogólna została wczoraj już przeprowadzoną a podczas rozprawy szczegółowej przy głosowaniu nad Art. I. okazało się, że Izba nie była w komplecie.

Obecnie powinniśmy przystąpić do głosowania nad Art. I. a w szczególności nad poprawką p. Winniczuka, który żąda opuszczenia słów „i powiatowych“.

P. Schätzel jako sprawozdawca żądał głosu dla wyjaśnienia, wobec tego jednak, że dyskusja ogólna została zamkniętą nie mam prawa udzielenia głosu p. sprawozdawcy, a mógłbym to uczynić tylko wtedy, gdyby Wysoka Izba przez powzięcie uchwały na to zezwoliła, aby p. sprawozdawca dodatkowo dał potrzebne wyjaśnienia.

**P. Moysa.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

**Marszałek.** P. Moysa ma głos w sprawie formalnej.

**P. Moysa.** Wysoka Izbo!

Ponieważ wczoraj Izba wskutek braku kompletu musiała się rozejść i niejeden z szanownych posłów nie zna powodów, dla których szan. p. Schätzel jako sprawozdawca nie mógł mówić, stawiam wniosek formalny, aby p. Sprawozdawcy udzielić obecnie głosu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta pod względem formalnym. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Wobec tej uchwały Wysockiej Izby udzielam głosu p. Sprawozdawcy.

Sprawozdawca p. **Schätzel**. Wysoki Sejmie!

Ponieważ w mieście Buczaczu przez długi czas była stagnacja budowlana, przeto celem podniesienia ruchu budowlanego, który leży w interesie tak miasta jak i okolicy, postawiono w Buczaczu na pełnej Radzie tego miasta, jako też i w Radzie powiatowej na pełnym posiedzeniu tejże Rady, aby domy, które w pewnym okresie czasu zostaną zbudowane, były wolne od dodatków tak gminnych jak i powiatowych.

Sprawa przeto sama dla siebie bardzo prosta.

Ponieważ pod tym względem była zgodna opinia tak miasta jak i powiatu, odniesiono się do Wydziału krajowego celem uzyskania w tym kierunku ustawy krajowej.

Sprawa ta oparła się już zeszłego roku o Wysoką Izbę i Wysoki Sejm jeszcze w roku zeszłym jednomyślnie za tą ustawą wotował.

Okazała się jednak w stylizacy

pewna sprzeczność, która wywołała trudności w uzyskaniu sankcyi monarszej.

I to właśnie jest powodem, dla którego ustawa ta w poprawionem wydaniu obecnie została przedłożoną Wysokiej Izbie.

Ponieważ w interesie miasta Bucza-  
cza zarówno miasto Buczacze jak i reprezentacya powiatowa zgodnie się za tą sprawą oświadczyły i obie korporacye w tej sprawie rękę sobie podają, przeto proszę, by Wysoki Sejm raczył uchwalić tę ustawę w stylizacyi obecnie przedłożonej.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania.

Proszę Panów zająć miejsca.

Artykuł I. został już wczoraj przyjęty, obecnie rozchodzi się tylko o słowa „i powiatowych“ co do których p. Winniczuk postawił poprawkę, aby je opuścić.

Podam przedewszystkiem do głosowania słowa „i powiatowych“. Proszę tych Panów, którzy oświadczyli się za słowami „i powiatowych“ aby zechcieli powstać (*Większość*). Jest większość.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie dalszych wniosków.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*).

#### Art. II.

Nowe domy, które w latach 1900 włącznie do 1903 zbudowane zostały, uwalnia się od dodatków gminnych, nowe domy, które zostały zbudowane w latach 1904 włącznie do 1907, od dodatków gminnych i powiatowych do państwowego podatku domowo-czynszowego i domowo klasowego, i to mianowicie tak za czas ubiegły, jak również i na przyszłość na taki sam okres czasu, na jaki domom tym przysługuje czasowe uwolnienie od państwowego podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Akt. II. zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie artykułu III.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*).

#### Art. III.

Właściciele domów wymienionych

w Art. I i II. są natomiast obowiązani w czasie, w którym owe domy w myśl artykuły I i II. tej ustawy korzystają z uwolnienia od dodatków gminnych, względnie od dodatków gminnych i powiatowych do państwowego podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego, uiszczać dodatki gminne, względnie dodatki gminne i powiatowe do 5 procentowego podatku, który z mocy §. 7. ustawy z 9. lutego 1882 Dz. p. p. nr. 17. bywa przypisany budynkom, uwolnionym czasowo od podatku domowo-czynszowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. III. zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie artykułu IV.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*).

#### Art. IV.

Ustawa niniejsza nie narusza postanowień § 43. ustawy drogowej z 5. lipca 1897 Dz. u. kr. Nr. 43. względnie §. 25. ustawy drogowej z 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. IV, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie artykułu V.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*).

#### Art. V.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. V., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie artykułu VI.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*).

#### Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania Kto przyjmuje Art. VI., zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty

Proszę wreszcie o odczytanie tytułu i wstępu.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*).

#### Ustawa

z dnia . . . . o czasowym uwolnieniu nowych domów w Buczaczu od dodatków gminnych i powiatowych do podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam co następuje :

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Schätzel**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowej gminy administracyjnej „Gody“ w powiecie kołomyjskim. (**Al. 249**).

Sprawozdawca poseł Moysa ma głos.

Sprawozdawca p. **Moysa** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbahski**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Moysa** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić bez zmiany przedłożony przez Wydział krajowy następujący projekt ustawy.

#### Ustawa

z dnia . . . . o utworzeniu z przysiółka Gody, należącego do związku gminy Kamionki małe, powiatu kołomyjskiego, tudzież z rozparcelowanej części posiadłości dóbr tabularnych „Gody“ samostnej gminy administracyjnej pod nazwą Gody.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje :

#### Art. I.

Orzysiółek Gody wyłącza się ze związku gminy Kamionki małe powiatu kołomyjskiego i tworzy się dla przysiółka tego z rozparcelowanymi gruntami obszaru dworskiego „Gody“, w gminie katastralnej „Gody“ położonymi, a więc dla całej gminy katastralnej „Gody“ i dla rozparcelowanych z tegoż obszaru dworskiego parcel gruntowych I. kat. 450, 431/1, 463/2, 473 i 475/2, w gminie katastralnej „Kamionki małe“ położonych, samostną gminę administracyjną pod nazwą „Gody“.

#### Art. II.

Do dni sześćdziesięciu po wejściu w życie niniejszej ustawy rozpisać należy wybory do nowych Reprezentacji gminnych w Kamionkach małych i Godach.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

#### Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Moysa**.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przy-

jęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Moysa**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek**. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie petycji przysiółka Poręby dębskie ad Dęba o wyłączenie ze związku gminy Dęba i utworzenie osobnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bernadzikowski** (*czyta*).

#### Sprawozdanie

Komisji gminnej w przedmiocie petycji przysiółka Poręby Dębskie ad Dęba o wyłączenie ze związku gminy Dęba i utworzenie osobnej gminy administracyjnej.

#### Wysoki Sejmie!

Osada Dęba i przysiółek Poręby Dębskie w powiecie tarnobrzeskim tworzą jedną gminę polityczną i katastralną.

Okoliczności, że przysiółek Poręby Dębskie terytoryalnie są większe i około 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kilometra od Dęba oddalone, oraz przez las dworski odcięte, że gmina Dęba rujnuje majątkowo ten przysiółek, że Poręby Dębskie posiadają własną szkołę i są w możności utrzymania się jako oddzielna gmina, że wreszcie c. k. Starostwo w Tarnobrzegu, c. k. Sąd powiatowy i c. k. Urząd ewidencyjny złożyły jednobrzmiące oświadczenia, że nie zachodzą żadne przeszkody przy wyłączeniu przysiółka Poręby Dębskie ze związku gminy Dęba i utworzenie samoistnej gminy administracyjnej — okoliczności te skłoniły mieszkańców przysiółka Poręby Dębskie do wniesienia petycji do Wysokiego Sejmu o wyłączenie ze związku gminy Dęba i utworzenie samoistnej gminy administracyjnej.

Nie wchodząc w ocenę o ile powody podane w petycji przysiółka Poręby Dębskie są słuszne, zauważyć należy, że gmina Dęba nie wypowiedziała dotąd własnego zdania w tym przedmiocie i nie dostarczyła ewentualnych powodów przeciw, któreby mogły należycie oświetlić rzeczywisty stosunek tych osad względem siebie.

Wobec tego komisya gminna wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję mieszkańców Przysiółka Poręby Dębskie w powiecie tarnobrzeskim przekazuje się Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania i przedłożenia ewentualnych wniosków na jednej z najbliższych sesyj sejmowych.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie petycji mieszkańców podzielonego obszaru dworskiego w Posadzie chyrowskiej o przyłączenie do gminy m. Chyrowa.

Sprawozdawca poseł Skarbek ma głos.

Sprawozdawca p. **Skarbek** (*czyta*):

#### Sprawozdanie

komisji gminnej w sprawie petycji mieszkańców podzielonego obszaru dworskiego w Posadzie chyrowskiej o przyłączenie do gminy miasta Chyrowa.

#### Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy podzielonego obszaru dworskiego w Posadzie chyrowskiej powiat Stary Sambor, należący obecnie do związku gminy Posada chyrowska, proszą o przyłączenie ich do związku gminy miasta Chyrowa, motywując swą prośbę bliskością miasta Chyrowa. Rada gminna w Chyrowie uchwałą z dnia 26/IX zgodziła się na przyłączenie ich do związku gminy Chyrowa. Wobec braku uchwały Rady gminnej w Posadzie chyrowskiej tudzież uchwały Reprezentacji powiatowej sprawę należy odstąpić Wydziałowi do przeprowadzenia przepisane go dochodzenia urzędowego i do sprawozdania.

Wobec tego komisya gminna stawia wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę mieszkańców podzielonego obszaru dworskiego w Posadzie chyrowskiej o przyłączenie ich do związku gminy Chyrowa odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie petycji mieszkańców przysiółka Sliwnica ad Polana o wyłączenie ze związku gminy Polana.

Sprawozdawca poseł Skarbek ma głos.

Sprawozdawca p. **Skarbek** (*czyta*):

#### Sprawozdanie

komisji gminnej w sprawie prośby mieszkańców przysiółka Sliwnica ad Polana o wyłączenie ze związku gminy Polana.

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy przysiółka Śliwnica ad Polana wnieśli prośbę o utworzenie odrębnej gminy administracyjnej, motywując tę prośbę względami sanitarno- i weterynaryjno-policyjnymi. Wobec braku uchwały Reprezentacji powiatowej i Rady gminnej w Polanie prośbę tę należy odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

Wobec tego komisya gminna stawia wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę przysiółka Śliwnica ad Polana o utworzenie odrębnej gminy administracyjnej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Bóbrce na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 100.000 koron na budowę szpitala.

Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

(**Głosy**: Nie ma go w sali).

**Marszałek.** Z powodu chwilowej nieobecności p. Sprawozdawcy przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Podmajerz do gminy miasta Starego Sącza. (**Aleg. 250**).

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bernadzikowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Bernadzikowski** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

#### Ustawa

z dnia . . . . o wcieleniu gminy Podmajerz powiatu nowosądeckiego do gminy m. Starego Sącza.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

#### Art. I.

Gminę Podmajerz w powiecie nowosądeckim wciela się do gminy m. Starego Sącza.

#### Art. II.

Do dni trzydziestu od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy ma być rowiązana dotychczasowa Rada gminna w Podmajerzu i w Starym Sączu, a natomiast mają być zarządzane nowe wybory do Rady gminnej w Starym Sączu.



## Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

## Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca poseł **Bernadzikowski.**

Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski.**

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie petycji mieszkańców gminy Suchawola pow. Cieszanowskiego, zamieszkałych na przysiółkach, o utworzenie samoistnej gminy.

Sprawozdawca poseł Wincenty Krański ma głos.

Sprawozdawca p. Wincenty **Krański.**  
(*czyta.*)

## Sprawozdanie

Komisji gminnej o petycji mieszkańców gminy Suchawola na przysiółkach Soliły, Zakopce, Ichnaty, Hamarnia, Kozaki zamieszkałych w powiecie Cieszanowskim o wy-

łączenie z gminy Suchawola i utworzenie samoistnej gminy pod nazwą Sucha Wola II część.

## Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy gminy Suchawola powiatu Cieszanowskiego zamieszkali w przysiółkach Soliły, Ichnaty, Zakopce, Kozaki wnieśli do c. k. Namiestnictwa prośbę o wyłączenie ze związku gminy Suchawola i utworzenie z nich osobnej gminy administracyjnej pod nazwą „Suchawola II“. Rzeczoną prośbę przesłało c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu 13. marca b. r. do l. 27579 i ta prośba została pod dniem 27. kwietnia br. do L. 39936 po zbadaniu faktycznych stosunków przez Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie, ze strony Wydziału krajowego odmownie załatwioną.

W rezolucji powołanej, polecił Wydział krajowy zawiadomić petentów, że nie może prośbą popierać wobec Wys. Sejmu, bowiem z budżetu gminy na r. 1907 okazuje się, że dodatki gminne na potrzeby szkolne wynoszą 50% podatków bezpośrednich.

W razie odłączenia pomienionych przysiółków od gminy Suchawola, mniema Wydział krajowy, musiałoby się podnieść dodatki w obydwóch przez podział administracyjny budżetowo osłabionych gminach i zachodziłaby obawa, czyli nowe gminy podołałyby obowiązkowi własnego i poruczonego zakresu działania. W podobny sposób została i druga prośba tych samych petentów pod dniem 27. czerwca r. b. do L. 64644 przez Wydział krajowy załatwioną. W petycji do Ls. 1348/08 do Wysokiego Sejmu w tejże samej sprawie wniesionej, podnoszą mieszkańcy przysiółków Soliły, Zakopce, Ichnaty, Hamarnia i Kozaki, że stanowią osobną gminę katastralną pod nazwą Sucha Wola II. część, że liczba mieszkańców tejże osady wynosi 790 ludności, że opłacają 1365 K 47 h. podatków monarchicznych, że odległość ich osady od katastralnej osady Sucha Wola I część wynosi 7 kilom. i że z tego oddalenia wynikają bardzo liczne trudności i niedogodności administracyjne, które tylko przez podział terytoryalny gminy Sucha Wola uchylone być by mogły.

Nie ulega wątpliwości, że tworzenie słabych finansowo jednostek administracyjnych nie leży w interesie administracji gminnej, co więcej sprzeciwia się

w wysokim stopniu potrzebie porządnej administracyi, przecież należy skonstatować, że siła podatkowa petycyonujących przysiółków gminy Sucha Wola, w porównaniu z istniejącymi gminami tak nadmiernie słaba nie jest, — ażeby uwzględnienie petycyi nastąpić nie mogło w razie, gdyby inne ważne powody przemawiające za rozdziałem zachodziły.

Otóż konfiguracya gmin katastralnych Sucha Wola I część i II część ma być tego rodzaju, że pomiędzy jedną a drugą gminą przy drodze łączącej obydwie gminy katastralne leży w środku większy las, należący do powiatu Jarosławskiego a nie będący własnością petycyonującej gminy, ani też gminy katastralnej Sucha Wola I część.

Las ten, przez który droga o długości około 5 klm. prowadzić ma, stanowi dużą przeszkodę komunikacyjną pomiędzy obydwojma osadami.

Ponieważ akta przedmiotowe Wydziału krajowego pod tym względem wyjaśnienia nie dostarczają, a petycyja do L. 1348/08 właśnie na te trudności chociaż ogólnikowo wskazuje, komisya gminna wnosi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę przysiółków Soliły, Zakopce, Ichnaty, Hamarnia, Kozaki do gminy Suchowola powiatu Cieszanowskiego należących o wydzielenie z gminy Sucha Wola i utworzenie gminy samoistnej pod nazwą Suchawola II przesyła się Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania i sprawozdania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach gmin w sprawie przeniesienia ich do wyższej klasy plac nauczycielskich. (**Al. 251**).

Sprawozdawca p. Stanisław Henryk Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Henryk Badeni (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozda-

nia. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznając w zasadzie potrzebę rewizyi unormowanego w art. 11. ustawy z 1. stycznia 1889 Dz. u. kr. nr. 16. w brzmieniu ustawy z 25 maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49. podziału wszystkich miejscowości w kraju na cztery klasy odnośnie do wysokości plac nauczycieli szkół ludowych pospolitych, poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową tę sprawę rozpatrzył i wnioski swoje na najbliższej sesji sejmowej przedłożył.

2. Petycyę gmin Chrzanów, Posada sanocka, Podwołoczyska, Złoty Potok i nauczycieli lwowskich gmin podmiejskich przekazuje się Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia.

Po wydrukowaniu niniejszego sprawozdania wpłynęły jeszcze petycyę dwóch gmin: Mszana dolna i Pistryń w tejsamej sprawie i ja proszę, żeby Wys. Sejm uchwałę swą i na te dwie petycyę rozciągnął.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Piniński.** Proszę o głos.

P. **Bandrowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Piniński.

P. **Piniński.** Wysoki Sejmie!

Sprawa, która jest na porządku dziennym, według mego przekonania jest tak ważną, tak doniosłą dla nauczycielstwa, że nie powinna przejść, jak wiele innych spraw i to poważnie u nas z powodu ich nawału, bez dyskusji.

Prawie ze wszystkich stron kraju mamy żaloby i skargi nauczycielstwa ludowego w innych sprawach także, ale w tej kwestyi tj. kwestyi, do jakiej klasy poszczególne miejscowości mają być zaliczone pod względem płacy, żaloby te są po największej części aż nadto uzasadnione.

(*Brawa*).

Są rażące stosunki, które wymagają niezbędnie poprawy. Są miejscowości tego rodzaju, które oddawna są miastami, w których niema żadnej różnicy pod

względem warunków drożyznianych pomiędzy stolicą kraju a temi miejscowościami jak np. miejscowości łączące się bezpośrednio ze Lwowem, choć stosunki w nich są te same, co we Lwowie.

Tymczasem miejscowości te są zaliczane dotychczas do gmin wiejskich najniższej kategorii i płace nauczycielskie są tam tego rodzaju, jak w najbardziej skromnych i najtańszych miejscowościach na wsi. To jest niesprawiedliwość rażąca, która powinna być usunięta!

Ta sama okoliczność zachodzi co do miejscowości, w których wyjątkowe stosunki zachodzą, np. kąpielowych i w których się rozwinęła pewna industria w gwałtowny sposób, które wskutek tego straciły dotychczasowy swój charakter.

Do miejscowości tego rodzaju należą miejscowości, będące na granicy państwa, gdzie zachodzą wyjątkowe stosunki drożyzniane, specjalnie w moim powiecie, który mam zaszczyt reprezentować. Do tych miejscowości należą Podwołoczyska, które od dłuższego czasu wskazują na to, że wskutek zupełnie wyjątkowych stosunków drożyznianych, tam płace nauczycielskie są niewystarczające. Zmiana tedy w tym kierunku będzie musiała nastąpić.

Sprawozdanie p sprawozdawcy podaje rozmaite alternatywy, w jaki sposób ta zmiana mogłaby nastąpić. Rzeczywiście nad temi alternatywami trzeba by się zastanowić i to jest ważne i trudne zadanie Rady szkolnej krajowej, ponieważ wątpię, ażeby się dały zupełnie dokładnie oznaczyć kryteria ustawowe, podług których rewizya klas plac nauczycielskich nastąpićby mogła. Więc sędzę, że nie pozostanie nic innego w tym kierunku, jak uznać, że o tem rozstrzygać będzie Rada szkolna krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Przekonaliśmy się, że ustawowe kryteria nie wystarczą i doprowadzają do rażącej niesprawiedliwości. Rozstrzygnięcie tedy w jakiś sposób będzie musiało nastąpić, ale o tej rewizyi przedewszystkiem będzie rozstrzygać musiała Rada szkolna krajowa.

Przyznaję, jednak że to ma ujemne strony, bo Rada szkolna będzie narażona na najrozmaitsze niezadowolonia i żaloby. O tem nikt nie wie i nie może ocenić, że drugiemu bywa często gorzej, jak jemu samemu. Swoje przykrości, te przykrości, które nam dolegają, czujemy bez porównania daleko lepiej jak te, które

innym dolegają. Szekspir bardzo ładnie to wypowiedział: „Everyone can master a grief but but he that has it“.

„Każdy znosi doskonale cierpienie z wyjątkiem tego, który je ma“.

Tak samo jest co do nauczycielstwa. Nie wątpię, że jeżeli tylko Rada szkolna będzie rozstrzygała o tem, to będą tesame zarzuty, że Rada szkolna proteguje jedne miejscowości, a nie jest dość sprawiedliwą i względną dla drugich miejscowości i bardzo być może, że w Radzie szkolnej krajowej będzie nawał, cała kaskada życzeń ze strony rozmaitych miejscowości. Dlatego z góry trzeba się zastrzedz przeciwko temu, że jak z jednej strony, zbyt daleko ze względu na stosunki finansowe iść nie można w zmianie i polepszeniu klas, tak z drugiej strony, teraz już trzeba wiedzieć, że jeżeli Rada szkolna krajowa będzie miała jakieś votum decydujące, którego dziś nie ma zupełnie, to z pewnością nie będzie się kierowała innymi względami jak tylko względami sprawiedliwości, względami na dobro nauczycielstwa, ale naturalnie w miarę możliwości i w miarę rozporządzalności środków.

Sędzę tedy, że zmiana w tym kierunku, jak to wskazano w sprawozdaniu, nastąpić powinna, ale obawiam się, że ta zmiana nie doprowadzi do takich stosunków, ażeby wszyscy byli zadowoleni, ponieważ tego ani w stanie nauczycielskim, ani w jakimkolwiek innym stanie na świecie, przepisami choćby najlepszymi, uzyskać nie można.

Skończyłem.

(*Brawa i oklaski*).

**Marszałek.** Głos ma p. Bandrowski.

**P. Bandrowski.** Wysoki Sejmie!

Ja przedewszystkiem skonstatuję, co także skonstatował poprzedni mowca JE. p. Piniński, że ustawa dotychczasowa, rozdzielająca stan nauczycielski, bo tak mogę powiedzieć, na cztery klasy, nasuwa cały szereg wykonawczych nieprzyjemności i trudności. JE. Piniński wyraźnie uznał, że doprowadza ona do powaznych, uzasadnionych konfliktów, których usunięcie jest niesłychanie trudnem.

Otóż wnioski komisji szkolnej dają do tego, ażeby te konflikty ułagodzić, ażeby przeprowadzić rewizyę tej ustawy klasowej odpowiednio do warunków miejscowych i t. d.

Oczywiście w tej chwili nic innego

nie można zrobić, ale już JEks. p. Piński zwrócił uwagę, że przeprowadzenie tej rewizji w praktyce z konieczności musi nasuwać rozmaite trudności, że zadowolenia, o które nam wszystkim chodzi, w nauczycielstwie nie będzie dlatego, że te kryteria, według których te przydzienia do poszczególnych klas odbywać się będą, są poniekąd trudne do zdobycia, bo te ich właściwości z natury rzeczy są trudne do wymierzenia.

A jeżeli zwrócimy uwagę na to, że będzie ten sam tok instancyi, który jest zatrzymany w Radzie szkolnej krajowej a więc, że przedewszystkiem główny głos będzie miał inspektor okręgowy w tej sprawie, to można naprzód przewidzieć, że ta remedura nie będzie skuteczną.

Otóż z tego wszystkiego ja wyprowadzam jeden wniosek, to znaczy wniosek, do którego dają wszyscy nauczyciele, cały stan nauczycielski t. zn., że Sejm prędzej czy później będzie musiał przystąpić do rewizji szkolnej w tym duchu, ażeby nareszcie z klasami dać pokój. Ja rozumiem, że to nastęrcza trudności finansowej natury i ja wiem o tem, ale proszę panów, rzecz ta jeszcze jakiś czas będzie mogła być tolerowaną, ale w przyszłości musi nareszcie to nastąpić.

Nie chcę wyciągać całego szeregu petycji i argumentów, z którymi nauczycielstwo zwraca się ciągle do Sejmu, ale popowiem, że ta rzecz nietylko ze względów finansowych, ale i ze względu na skuteczność pracy nauczycielskiej jest wprost nie do utrzymania.

Nasamprzód rzuca się w stan nauczycielski pewne różnice uposażenia z jednej strony a z drugiej strony, co jest w bezpośrednim związku, różnicę poczuwania się do odpowiedzialności.

Z drugiej strony ciągle ten cały etat nauczycielski, całe — że tak powiem — osiedlenie nauczycielskie, ciągle się rusza — dlatego, że nauczyciel z natury rzeczy musi się starać o to, ponieważ on ma te same warunki egzystencji na wsi, czy w mieście...

(Ks. Pastor. O nie!)

za pozwoleniem szanownego prałata i na to coś odpowiem, ponieważ ostatecznie ma te same warunki, stara się, o ile możliwości przejść z miejscowości słabszych finansowo do silniejszych i t. d.

Otóż tu ks. prałatowi tylko w kilku słowach odpowiem.

Niezawodnie warunki egzystencji materialnej na wsi — jeżeli z ołówkiem w rękę zrobimy rachunek — są względnie lepsze, to znaczy, że cyfra wydatków jest względnie mniejszą, jednakowoż jeżeli Panowie zwrócicie uwagę na to, że ten nauczyciel tak jak każdy z nas zazwyczaj jest ojcem dzieci, że z natury rzeczy musi dążyć do tego, by dzieciom tym dać wykształcenie, no to już wtedy to plus (ja tylko ten jeden moment biore), gotowo się przekształcić w kolosalne minus.

Nie mówię o innych rzeczach, o tej różnicy w poziomie życiowym, nie mówię o tych możliwościach zarobkowania, które są w mieście, wogólności na tych miejskich wyższych klasach płac, a których nie ma na wsi, o tem wszystkim nie wspominam.

Ten system klasowy jest niesprawiedliwy i słusznem jest żądanie nauczycielstwa, ażeby z tem dać sobie spokój, ażeby była jedna klasa plac, natomiast by różnicowanie było tylko przez dodatki odpowiednio przeprowadzone.

Tak się dzieje wszędzie i to jest postulat, do którego dają nauczyciele zupełnie słusznie. Otóż ja w tej chwili chciałbym tylko zaznaczyć, że ta repara-tura, tak zwana rewizya ustawy szkolnej pod tym względem, jeżeli nie doprowadzi do zupełnej rewizji, która się skończy przewróceniem detychczas obowiązującej ustawy i wytworzenia nowej, na podstawie jednej klasy, to ta rewizya nie ma wielkich szans powodzenia w praktyce. Będzie miała i Rada szkolna i Sejm ciągle z temi rewizjami do czynienia tak jak w ogolności ustawy szkolne rewidujemy niestety na każdym Sejmie i nareszcie nie doprowadzimy ani do zadowolenia, ani też do efektu pedagogicznego i dydaktycznego w szkolnictwie naszym.

Czy chcemy czy nie chcemy, mimowolnie życie zdąża do tego, ażeby ten klasowy pddział nauczycielstwa, tę — otwarcie całkiem to uznaję — niesprawiedliwość, usunąć. Stanie się to prędzej, jeżeli szanowny Sejm w całości uzna tę niesprawiedliwość i zechce jej zaradzić, a stanie się to trochę później, jeżeli będzie domagał się znów tylko na chwilę poprawki i reperatury.

(Brawa.)

P. Merunowicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Merunowicz.  
**P. Merunowicz.** Wysoki Sejmie!

Bardzo przepraszam, że zabieram głos w tej sprawie, w której nie jestem kompetentnym, ale tylko stwierdzić muszę na podstawie znajomości opinii znacznej liczby nauczycieli, że zdaje mi się szanowny poseł, który przedemną bezpośrednio przemawiał, cokolwiek się myli co do ich zapatrywania na sprawę klas. Owszem, taka korektura, jaką on proponuje tj., żeby jakimiś dodatkami osobistymi zastąpić podział na klasy, wywołałaby znowu między nauczycielami szaloną agitację, że to się otwiera pole do dowolności Rady szkolnej, do protekcji i t. d.

Ja myślę, że każdy, kto tylko interesuje się tą rzeczą choćby z daleka, ze stanowiska ogólnie obywatelskiego, przyzna, że nie jest bardziej pożądanem jak to, ażeby raz tę agitację między nauczycielami w sprawach płac w jakiś sposób uspokoić, a może się ją uspokoić, jeżeli będzie system stały a nie ciągle coś nowego, ciągle obiecywanie jakichś takich zmian, które bardzo często są trudne do urzeczywistnienia.

Muszę wyrazić wdzięczność komisji szkolnej a zwłaszcza szanownemu p. referentowi, który tę rzecz dokładnie opracował, że tutaj w tej sprawie konkretnej, która stoi w tej właśnie chwili na porządku dziennym, to znaczy uwzględnienia tej niesłuszności, że nauczyciele w gminach pod miastami wielkimi, gdzie warunki życia są zupełnie takie same, jak w miastach, są zaliczeni do znacznie niższej klasy płac, że to sprawozdanie i wnioski komisji, wskazują sposób praktyczny naprawy.

Zostańmy więc przy tem, a uważam to za bardzo złą przysługę dla stanu nauczycielskiego, gdyby te rzeczy splotać razem z rozbudzeniem nowych nadziei między nauczycielami, bo wtedy za rok znowu zacznie się debata nad zmianami w dotacji nauczycieli.

Dlatego oświadczam się za wnioskami komisji i proszę, aby Sejm bez zmian raczył je przyjąć.

**P. Stapiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stapiński.  
**P. Stapiński.** Wysoka Izbo!

Jabym prosił, ażeby przy rozważaniu tej sprawy wziąć na uwagę tę dla bardzo ważną okoliczność, iżby nie

stworzono, że tak powiem, zachęty do skupiania sił nauczycielskich lepszych w pewnych miejscowościach, a do ogalania z tych sił innych miejscowości.

Już dziś jest po prostu pragnieniem każdego nauczyciela, żeby się mógł dostać do miasta, a przynajmniej gdzieś blisko pod miastem. Oczywiście rzecz, że tendencja dla ludności wiejskiej dla tych zakątków, które właśnie jako daleko położone od ognisk kultury, wymagają chyba najlepszych sił nauczycielskich, ta okoliczność ma dziś wpływ ujemny, przeto uczynię tylko jedną uwagę, iżby w każdym razie przez uwzględnienie tych wszystkich petycji, nie stworzono zachęty do jeszcze większej emigracji z dalszych zakątków kraju ku pewnym miejscowościom i centrom, ale przeciwnie, żeby miano na uwadze, iż istotny interes dobra społecznego leży w tem, ażeby każdy nauczyciel i pod miastem i jak najdalej od miasta, miał te same mniej więcej warunki egzystencji.

**P. Kiwe'uk.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Kiweluk.

**P. Kiweluk.** Wysokij Sojmie!

Szezo do sprawy płatni uczytel-skich, chozczu deszczo skazaty z własnoho doświdu.

System płatni piśla miscewosty dijsno je duże nepraktycznyj i w uczytel-stwi łysz newdowołenie wykłykuje.

Podywim sia na ynszi stany. Tam majemo system płatni stałyj z dodatkamy aktywalnymy piola miscewosty. Toj sy-stem powynen buty takaż zawedenyj i szczo do narodnych uczyteliw.

Win ne je wynen tomu niczo, szczo je hde w jakijś miscewosty malij, wprawdi widnosyny sut' szczo do ży-tia znońsijszi jak w wełykich mistach, ale pracia jeho je riwnomirno taka sama, jak w wełykim misti.

Dla toho dijsno płatnia jeho za jeho praciu powynna buty taka sama, jak w mistach bilszych, poneże win tak samo praciuje i taku samu maje kwalifikacyju, a łysz szczo do dodatku aktywalnoho, poneże win maje wyrównaty riżnyciu szczo do kosztiw żyta w bilszim i mienzim misti, łysz szczo do toho możnaby ustanowyty normy i tu mohłyby buty, szczo tak skażu — ustanowłeni stepeni. Łysz stilko mawjem skazaty.

**Marszałek.** Czy żada jeszcze kto

głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Stanisław Henryk **Badeni**.

Wysoka Izbo!

Ze względu na to, że żaden z szanownych mówców, którzy w tej sprawie głos zabierali, nie sprzeciwił się rezolucjom proponowanym przez komisję, pozwolę sobie tylko w kilku słowach na przemówienia odpowiedzieć!

Otóż z przyjemnością mogę oświadczyć, że na tenor tych przemówień — mogę się miałem bez wyjątku zgodzić dla tego, że te względy, które tu Pano wie podnosiliście, znajdują się mniej lub więcej wyraźnie zaznaczone w sprawozdaniu komisji.

Zarówno p. Bandrowski, jak p. Kiweluk podnosił z naciskiem, że dzisiejszy system klas płac nauczycielskich jest niesprawiedliwy.

Otóż czy jest niesprawiedliwy, o tem na razie nie chcę mówić, ale w każdym razie jest niepraktyczny dlatego, bo wywołuje z jednej strony słuszne nieraz niezadowolenie w ciele nauczycielskiem i do pewnego stopnia osłabia ich chęć do pracy, a z drugiej strony, nie mogę odmówić słuszności temu, co powiedział p. Kiweluk, że ze względu, iż praca jest równomierna czy w większych czy mniejszych miastach, więc też do pewnego stopnia ta płaca równą być powinna.

Podnoszę tylko, że komisja szkolna z tymi faktami się liczyła i w sprawozdaniu swem wskazała na przykład ustaw państwowych, jak specjalnie czeskiej, pochodzącej z lat ostatnich, gdzie właśnie się z tymi względami liczone i wogóle z tego punktu widzenia traktowała kwestyę, że obecnie jakiegokolwiek merytorycznej decyzji powziąć nie można.

Jedna tylko rzecz nie ulega wątpliwości tj. że coś uczynić trzeba, że pewną rewizyę przeprowadzić jest koniecznym, a w jakim kierunku ta rewizya ma być przeprowadzona, o tem dziś przesądzać nie można i dlatego też komisja szkolna nie może wziąć na siebie odpowiedzialności, żeby jakiegokolwiek dyrektywy już dziś Sejmowi w tym kierunku przedkładać.

Jedna rzecz jest pewna, to znaczy, że zmiana obecnego systemu nastąpić

może wyłącznie na drodze nstawodawczej, to znaczy, że Reprezentacya kraju będzie wyłącznie powołaną do tego, żeby w tej sprawie decydować.

Projekta przedkładać, wnioski Sejmowi przedkładać, może Wydział krajowy i Rada szkolna, ale decyzya zależy wyłącznie od Sejmu i będzie rzeczą Sejmu, kiedy będzie w posiadaniu owych wniosków, na podstawie dyskusyi przeprowadzonej rozstrzygnąć, który z projektowanych systemów wydaje się Sejmowi najodpowiedniejszym.

J. E. p. Piniński podniósł całkiem słusznie, że byłoby to może włożeniem zbyt wielkiej odpowiedzialności na Radę szkolną krajową, gdyby ona we własnym zakresie działania miała rozstrzygać o klasyfikowaniu miejscowości.

Z tem zapatrywaniem zgodzić się muszę w zupełności i dlatego, jeżeli wogóle można mówić o pewnem już przesądzeniu sprawy w tem sprawozdaniu, to przesądzenie to idzie właśnie w tym kierunku, ażeby Sejmowi jak największą kompetencyę w tym kierunku zawarować a Radzie szkolnej krajowej pozostawić tylko pewną ograniczoną kompetencyę, żeby w niektórych wydatkach od zasad ujętych i zadecydowanych przez Sejm, stanowić mogła wyjątki.

Wspomnę tylko, że to jest stan rzeczy który istnieje już w innym ustroju administracyjnym, taką kompetencyę ma ministerium w stosunku do ogólnej ustawy pensyjnej, gdy może niektóre kategorye miejscowości przenieść i stanowić wyjątki od ogólnej zasady tej ustawy pensyjnej, która dodatki aktywne różniczkuję w stosunku do liczby mieszkańców poszczególnych miejscowości.

Sądzę, że w tych warunkach nie byłoby to zbyt wielkim ciężarem dla Rady szkolnej krajowej, gdyby miała kompetencyę czynić wyjątki od zasady, którą Sejm swoją powagą ustanowi.

A zatem ze względów, któremi się komisja szkolna powodowała, proszę o przyjęcie wniosków komisji szkolnej.

(*Brawa i oklaski.*)

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie pierwszego wniosku.

P. Sprawozdawca Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta.*)

1. Sejm uznając w zasadzie potrzebę rewizji unormowanego w art. 11. ustawy z 1. stycznia 1889. Dz. u. kr. nr. 16. w brzmieniu ustawy z 25. maja 1907. Dz. u. k. Nr. 49. podziału wszystkich miejscowości w kraju na cztery klasy odnośnie do wysokości płac nauczycieli szkół ludowych pospolitych, poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową tę sprawę rozpatrzył i wnioski swoje na najbliższej sesji sejmowej przedłożył.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta.*)

2. Petycje gmin Chrzanów, Posada sanocka, Podwołoczyska, Złoty potok, Mszana dolna, Pistyń i nauczycieli lwowskich gmin podmiejskich przekazuje się Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia kolei lokalnej Piła-Jaworzno pożyczki 70.000 koron. (**Alg. 252.**)

Sprawozdawca p. Górski ma głos.

Sprawozdawca p. **Górski** (*Zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta.*)

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia z zapasów krajowego

funduszu kolejowego Towarzystwu akcyjnemu „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“ pożyczki gotówkowej po 4% oprocentowanej, spłacalnej w półrocznych ratach w ciągu 5 lat, w sumie 70.000 kor., słowami siedmdziesiąt tysięcy koron, pod warunkami, jakie ułoży Wydział krajowy, a w szczególności z uwzględnieniem następujących postanowień:

1) Fundusze uzyskane z tej pożyczki przeznaczone będą na inwestycje, urządzenia i cele, jakie Wydział krajowy uzna za wskazane i potrzebne i użyte zostaną pod bezpośrednią ingerencją Wydziału krajowego.

2) Towarzystwo kolejowe zezna skrypt dłużny, według wzoru udzielonego przez Wydział krajowy aktem notaryalnym z prawem egzekucji z §. 3. ust. z 25. lipca 1871. dz. u. p. Nr. 75.

3) Na pokrycie rat oprocentowania i umorzenia pożyczki gotówkowej w kwocie 70.000 koron i ewentualnych zaległości z tego tytułu będzie użyty po myśli §. 49. ustęp. 3. punkt 1. statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“ dochód pozostający do dyspozycji po pokryciu z dochodów Towarzystwa rat oprocentowania i umorzenia pożyczek pierwszeństwa, zaciągniętych po myśli §. 8. tego statutu w kwocie 1,258.000 koron i pożyczki bieżącej w kwocie 370.000 koron, którą z dochodów eksploatacyjnych się spłaca.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta.*):

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia z zapasów krajowego funduszu kolejowego Towarzystwu akcyjnemu „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“ pożyczki gotówkowej po 4% oprocentowanej, spłacalnej w półrocznych ratach w ciągu 5 lat, w sumie 70.000 kor. słowami siedmdziesiąt tysięcy koron, pod warunkami, jakie ułoży Wydział krajowy a w szczególności z uwzględnieniem następujących postanowień:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta.*)

1) Fundusze uzyskane z tej pożyczki przeznaczone będą na inwestycje, urządzenia i cele, jakie Wydział krajowy uzna za wskazane i potrzebne, i użyte zostaną pod bezpośrednią ingerencją Wydziału krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta.*)

2) Towarzystwo kolejowe zezna skrypta dłużny, według wzoru udzielonego przez Wydział krajowy aktem notaryalnym z prawem egzekucji z §. 3. ust. z 25. lipca 1871. dz. u. p. Nr. 75.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta.*)

3) Na pokrycie rat oprocentowania i umorzenia pożyczki gotówkowej w kwocie 70.000 kor. i ewentualnych zaległości z tego tytułu, będzie użyty po myśli §. 49. ustęp 3. punkt 1. statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“ dochód pozostający do dyspozycji po pokryciu z dochodów Towarzystwa rat oprocentowania i umorzenia pożyczek pierwszeństwa, zaciągniętych po myśli §. 8. tego statutu w kwocie 1,258.000 koron i pożyczki bieżącej w kwocie 370.000 koron, którą z dochodów eksploatacyjnych się spłaca.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków fundacji Stanisława hr. Skarbka za r. 1905. (**Alg. 253.**)

Sprawozdawca p. **Sala** ma głos.

Sprawozdawca p. **Sala** (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto

głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (*Większość*) est przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Sala** (*czyta.*)

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacji Stanisława hr. Skarbka za r. 1905.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zażądał od fundacji wyjaśnienia pozycji dochodów i wydatków w zamknięciu rachunkowym niedostatecznie wytłumaczonych i umieścił je w najbliższym swoim sprawozdaniu, a mianowicie:

a) pozycjach podniesionych w niniejszym sprawozdaniu;

b) pozycjach podniesionych w sprawozdaniu komisji budżetowej z dnia 13 marca 1907 odnoszącem się do zamknięcia rachunków za rok. 1904.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie 1-go wniosku.

Sprawozdawca p. **Sala** (*czyta.*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacji Stanisława hr. Skarbka za r. 1905.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego wniosku.

Sprawozdawca p. **Sala** (*czyta.*)

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zażądał od fundacji wyjaśnienia pozycji dochodów i wydatków w zamknięciu rachunkowym niedostatecznie wytłumaczonych i umieścił je w najbliższym swoim sprawozdaniu, a mianowicie:

a) pozycjach podniesionych w niniejszym sprawozdaniu;

b) pozycjach podniesionych w sprawo-



zdaniu komisji budżetowej z dnia 13 marca 1907 odnoszącem się do zamknięć rachunków za r. 1904.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o petycji w przedmiocie sfinansowania kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia. (**Al. 254**).

Sprawozdawca poseł Battaglia ma głos.

Sprawozdawca p. **Battaglia** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Battaglia** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, by w miejsce przyrzeczonej zwłoki w uiszczaniu należności za prowadzenie ruchu na rzecz oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 860.000 koron na budowę kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia oświadczył gotowość objęcia gwarancji państwowej za taką pożyczkę, oraz przedstawił Radzie Państwa odpowiedni wniosek do ustawy w ciągu r. 1909,

2. Na wypadek zapewnienia pomocy państwa dla budowy kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia w sposób powyższy przez ustawę państwową, Sejm zmienia uchwałę z 11 listopada 1905 i nadaje jej następujące brzmienie:

1. Kolej lokalną Złoczów-Sassów-Usznia uznaje się ze względu na ogólne interesa kraju za użyteczną i potrzebną.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcji pierwszeństwa kolei lokalnej ze Złoczowa na

Sassów do Uszni w sumie nieprzekraczającej kwoty 300.000, t. j. trzysta tysięcy koron przez wpłatę za nie w pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego a to pod warunkami:

a) że reszta kapitału budowy tej kolei lokalnej dostarczoną będzie przez uzyskanie zasobów pieniężnych na podstawie przyznać się mającej przez c. k. Rząd gwarancji państwowej na rzecz oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 860.000 koron po myśli postanowień art. IX. ustawy z 31 grudnia 1894 Dz. ust. p. Nr. 2 z r. 1895 oraz przez objęcie akcji zakładowych przez interesentów miejscowych;

b) że wpłata na akcje pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas:

2) gdy interesanci miejscowi uiszczą wpłatę na akcje zakładowe;

3) gdy zrealizowaną zostanie pożyczka pierwszeństwa, zaciągnięta na podstawie gwarancji państwowej;

4) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego ułożone będą w porozumieniu i przy współdziałaniu Wydziału krajowego;

5) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia;

6) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla niej i t. p. będą rozdane o ile możliwości w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możliwości z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei rozdana będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Battaglia** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, by w miejsce przyrzeczonej zwłoki w uiszczaniu należności za prowadzenie ruchu na rzecz oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 860.000 koron na budowę kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia oświadczył gotowość objęcia gwarancji państwowej za taką pożyczkę, oraz przedstawił Radzie Państwa

odpowiedni wniosek do ustawy w ciągu r. 1909.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Battaglia** (*czyta*).

2. Na wypadek zapewnienia pomocy państwa dla budowy kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia w sposób powyższy przez ustawę państwową, Sejm zmienia uchwałę z 11 listopada 1905 i nadaje jej następujące brzmienie:

1. Kolej lokalną Złoczów-Sassów-Usznia uznaje się ze względu na ogólne interesu kraju za użyteczną i potrzebną.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcji pierwszeństwa kolei lokalnej ze Złoczowa na Sassów do Uszni w sumie nieprzekraczającej kwoty 300.000, t. j. trzysta tysięcy koron przez wpłatę za nie w pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego a to pod warunkami:

a) że reszta kapitału budowy tej kolei lokalnej dostarczoną będzie przez uzyskanie zasobów pieniężnych na podstawie przyznać się mającej przez c. k. Rząd gwarancyi państwowej na rzecz oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 860.000 koron po myśli postanowień art. IX. ustawy z 31 grudnia 1894 Dz. ust. p. Nr. 2 z r. 1895 oraz przez objęcie akcji zakładowych przez interesentów miejscowych;

b) że wpłata na akcje pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas:

a) gdy interesanci miejscowi uiszczą wpłatę na akcje zakładowe;

β) gdy zrealizowaną zostanie pożyczka pierwszeństwa, zaciągnięta na podstawie gwarancyi państwowej;

γ) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego ułożone będą w porozumieniu i przy współdziałaniu Wydziału krajowego;

δ) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia;

ε) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla niej i t. p. będą rozdane o ile

możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możliwości z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei rozdanej będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Wracamy obecnie do punktu 8 porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Bóbrce na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 100.000 koron na budowę szpitala. (**Aleg. 255**).

Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Merunowicz** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca poseł **Merunowicz** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . o zezwoleniu Reprezentacji powiatowej w Bóbrce na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 100.000 koron na pokrycie kosztów wykończenia i urządzenia szpitala w Bóbrce.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

## Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Bóbrce zezwala się w myśl postanowień §. 24. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21 na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 100.000 Koron na pokrycie kosztów wykończenia i urządzenia szpitala w Bóbrce.

## Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

## Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Merunowicz.**

Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Merunowicz.**

Wnoszę o przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kleskiego i tow. w sprawie regulacyi potoków Rydelówki, Czarnego i Kołomyjki. (**Aleg. 256**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Kleski.

## P. Kleski. Wysoka Izbo!

Regulacya potoków Czarnego i Rydelówki jest tak dla mieszkańców miasta Kołomyi jak i też dla włościan części powiatu kołomyjskiego, jedną z najżywotniejszych spraw, której rychłego załatwienia dłużej odwlekać nie można.

Potoki wylewają niemal rok rocznie i wyrządzają mieszkańcom miasta Kołomyi i to najbiedniejszym szkody, które w ostatniem dziesięcioleciu wynoszą setki tysiące.

Nad brzegami tych potoków pobudowano szereg domów mieszkalnych a wskutek nieogłędneho zasypywania brzegów, koryta tych potoków są zwężone i zamulone, tak iż nie mogą pomieścić większej ilości wody przy nieco podwyższonym stanie, zalewają zupełnie niżej położone dzielnice miasta.

Szereg petycyj, które poszkodowani wnosili do władz krajowych o pomoc, nie zostały dotąd uwzględnione a władze miejscowe dla braku odpowiednich funduszków są wprost bezsilne.

Rok 1897 pamiętny wskutek jednej z większych klęsk powodziowych, które kraj nasz nawiedziły, zniewolił Wydział krajowy do zastanowienia się nad tą sprawą i w tym celu zażądał przedłożenia planów i kosztorysów regulacyi tych potoków.

Własnej pomocy w tym kierunku odmówił dla braku dostatecznych sił fachowych.

Magistrat miasta Kołomyi zarządził w myśl tego polecenia sporządzenie tych planów, które też uzyskały aprobatę tak Wydziału krajowego, jakoż [c. k. namiestnictwa. I na tem sprawa się skończyła.

W r. 1901 na skutek zbiorowej petycyi poszkodowanych z powodu ponownej wielkiej klęski powodziowej, Wydział krajowy zajął się ponownie tą sprawą i zażądał tym razem sprawozdania od Wydziału powiatowego, który też przedłożył memoryał, oraz wnioski, zmierzające w tym kierunku, iż należy sporządzić plany uzupełniające dla regulacyi tych potoków, w powiecie zawiązać przymusową spółkę wodną, uzyskać subwencyę rządu i przeprowadzić regulacyę jako przedsięwzięcie krajowe, we własnym zarządzie.

Tych wniosków nie uwzględnił Wydział krajowy, motywując, że regulacya

tych potoków jest ściśle złączoną z kanalizacją miasta i jako taka nie należy do zakresu działania biura melioracyjnego.

Obecnie wskutek zeszłorocznej uchwały Wysokiego Sejmu, zakres działania biura melioracyjnego Wydziału krajowego został znacznie rozszerzony, nie stoi tedy nic na przeszkodzie dalszej akcji ze strony Wydziału krajowego do przeprowadzenia regulacji tych potoków.

W roku bieżącym potoki te wylały ponownie i wyrządziły znaczne szkody, ich regulacja jest wprost kwestą bytu dla mieszkańców miasta Kołomyi i dla tego też proszę o uwzględnienie mojego wniosku.

(*Brawa.*)

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mojego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa formalna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest za odesłaniem wniosku do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Przyjęto.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Stanisława Henryka dw. im. Badeniego i tow. w sprawie utworzenia c.k. Starostwa w Monasterzyskach. (**Al. 257**).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Stan. Henryk Badeni.

P. Stanisław Henryk **Badeni.** Wysocka Izbo!

Powiat buczacki liczy mieszkańców około 150000. Powiat ten zatem, zarówno co do obszaru, jak co do ilości gmin, przewyższa wszystkie sąsiednie powiaty.

Nie potrzebuję dodawać, że w tych warunkach normalne funkcjonowanie administracji jest niemożliwe.

Z tego względu rozdział powiatu buczackiego jest koniecznością — i w tym kierunku już od dłuższego czasu zmierzają petycje ludności zarówno we wsiach jak i mieszkańców miast. Rozdział ten byłby najwłaściwiej przeprowadzony przez wyłączenie powiatu sądowego monasterzyskiego z okręgu starostwa w Buczaczu i utworzenie c. k. Starostwa w Monasterzyskach.

Wniosek mój zdąży więc w kierunku akcji rządowej, powiększenia liczby

starostw w kraju, i na tej podstawie sądzę, że przez Rząd uwzględniony będzie.

(*Brawa i oklaski.*)

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mojego wniosku do komisji administracyjnej.

**Marszałek.** Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Dniestr w miejscowości Dolhe. (**Al. 258**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Makuch.

P. **Makuch.** Ne ulahaje sumniwory, szczo rika Dniester stanowyt pereszkodu w komunikacji ludnocy, po oboch berehach riky meshkajucyzi, a znana ricz, szczo na Dnistri znykajuczo mała jest skilkist' mostiw i ne stojit w žadnij porocji do potreb ludnocy.

I tak npr. na prostorony wid Halycza do Niżnewa na dowhosty 50 km ne ma žadnoho mostu, a szczo poreprawa czerez Dniester jest wełyka, dokazujut poromy, jakych jest až 4 na tij prostorony.

Ne treba dokazuwaty, szczo perewiz poromom jest nebezpečnym, dorohym i duże newyhidnym surogatom komunikacyji.

Newyhidnym, poneže pry koźdim lipszim pidneseniu stanu wody na Dnistri porom takyj ne može kursowaty, dorohym, bo perewiz kosztuje wid firy 30 sot. a wid osoby 5 sot., a nebezpečnym, bo ludy tratyły nawet žyťie z pryczyny perewozozu poromom, a krim toho porom može łysze w dohidnych porach kursowaty.

Na rici Dnistri je duże mało mostiw, dlatoho koniecznoju riczaju jest, szczo by ti mosty w bilšij skilkocy pobudowaty.

Jak raz najbilše nadaje sia miscewist' Dolhe dla budowy takoho mostu, poneže ležyt ona na seređiny mezy mistoczkami Maryampolom, Ŭstiem zelеныm a nawet Horožankuju i ležyt na hołownim szlachu, kotrym sprowadžuje sia towary, a wywozyt' produkty surowi.

Z druhoji storony Dołhe je rozdile-  
ne na 2 połowyny Dnistrom tak, szczo  
sama komunikacyja w seli je utrudnena.  
Dlatoho koncze treba pobudowaty na rici  
Dnistri w seli Dołhe mist, kotryjby zro-  
byw komunikacyju tańszu, lększu i bez-  
pecznijszu.

Miscewist' Dołhe nadaje sia dlatoho  
do pobudowania mostu. poneże leżył na  
seređyni meży Maryampolom, Ustiem ze-  
lenym i Horožankuju, bo do toji misce-  
wosty doprowadzenyj je hostynec kraje-  
wyj a wreszti, poneże czerez pobudowa-  
nie mostu ulekszyt' sia komunikacyju  
w samim seli.

Pid wzhladom formalnym proszu  
o widislanie seho wnesenia do komisiji  
dorohowoji.

**Marszałek.** Rozprawa pod względem  
formalnym otwarta, czy žada kto głosu?  
(*Nikt*). Gdy nikt głosu nie žada, rozprawa  
zamknięta, przystępujemy do głosowania.  
Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę  
podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wnio-  
sku pp. Sękowskiego i Górskiego i tow.  
w sprawie budowy linii kolejowej, łączą-  
cej miasto Dąbrowę z Leżajskiem lub  
Rudnikiem. (**Aleg. 259.**)

Do uzasadnienia wniosku ma głos  
p. Sękowski.

**P. Sękowski.** Wysoka Izbo!

Projektowana linia ma połączyć  
sześć miast powiatowych, które cierpią  
bardzo w swoim rozwoju, ponieważ nie  
mają dogodnej kolejowej komunikacji.  
Ta okoliczność, jakoteż następna, że  
przez wybudowanie tej linii wznowiony  
powstanie ruch handlowy, wydawała się  
wnioskodawcom ostatecznem poparciem,  
aby ten wniosek postawić, choćby już  
z tego względu, że naszym przekonaniem,  
ta linia opłacać się będzie.

Nie chcę Wysokiej Izby dłużej tru-  
dzić motywowaniem tego wniosku, a pod  
względem formalnym wnoszę na odesła-  
nie go do komisiji kolejowej.

**Marszałek.** Rozprawa pod względem  
formalnym otwarta. Czy žada kto głosu?  
(*Nikt*). Gdy nikt głosu nie žada, rozprawa  
zamknięta. Przystępujemy do głosowania.  
Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę  
podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje piersze czytanie wniosku  
p. Kurowca i tow. w sprawie zaprowa-

zenia instytuciji lekarzy szkolnych  
w c. k. szkołach średnich. (**Aleg. 260.**)

Do uzasadnienia wniosku głos ma  
p. Kurowiec.

**P. Kurowiec.** Wysoka Pałato!

Mołodziż szkolna szkil seređnych  
w wiku 10—20 lit t. j. w wiku intenzy-  
wnoho rozwoju fizycznoho i intelektual-  
noho musyt' prożywaty w bilszych ose-  
redkach powitowych i oseređkach kraje-  
wych, de wże z natury riczy sanitarni  
widnosyny sut' lychi, otže ona musyt'  
czerez bilszu czast' dnia prożywaty w zam-  
knonych komnatach bez widpowidnoji  
wentylaciji i w sydiaczij pozycycji. Otže  
toj sposib usposoblaje mołodyj organizm  
do riżnych chorib fizycznych, spaczuje  
rozwij organizmu a mołodziż degene-  
ruje sia.

Zadaczeju každoji szkoły je ne lysz  
obrazowaty ducha mołodziży, ale i dbaty  
pro zdrowle, toż krim stałoho dozoru  
pedagogicznoho, potreba koncze dozoru  
hygienicznoho i sanitarnoho, szczo by  
rozwij ducha iszow w pari z rozwojem  
tıla, bo lysz w zdrowim tili zdrowa  
dusza. Na žal dosy nadzoru higienicznoho  
i sanitarnoho w szkołach nema.

Duże znacznyj procent mołodziży  
pada je rikriczno ofroju chorib zarazlywych  
a szcze bilsza czast' mołodziży w naślidok  
łychnych widnosyn higienicznych tratyt'  
zdrowie, degeneruje sia, nabuwaje chor-  
rib nerwowych i je do buduczoho žytia  
suspilnoho, do borby w žytii o kusok  
chliba nesposibna, abo mało warta.

Toż bohati ludy svojich ditej ne  
posylajut' do szkil ludowych, a uczat  
prywatno, abo trymajut w pansyona-  
tach.

Sly sehodnia u wsich zakładach pu-  
blycznych, fabrykach, kopalniach, derża-  
wa dbaje, zowsim słuszno pro zdrowie  
robotnykiw, toż riwno powynna dbaty  
pro zdrowie ne lysz duchowe, ale i fi-  
zyczne mołodziży, kotra pryhotowlaje sia  
do studyjiv w najwyszych szkołach  
i szkołach fachowych.

Sej postulat ne perszyj raz jawlaje  
sia w sij Pałati, bo wże w roci 1905  
wnesło Towarystwo higieniczne u Lwowi  
petycyju do Wysokoho Sojmu o zapro-  
wadzenie likariw szkilnych i nauky hy-  
gieny i somatologii w szkołach i pomimo  
prychylnoho poľahodzenia seji petyciji  
w komisiji, dalsze sia sprawa zastriahła.

W sij sprawi wże jest' znaczna literatura i tak pojawyla sia wysokocinna rozprawa profesora Dra Szpilmana, Dra Serbeńskoho i druhych.

Pid naporom zahalnoji opiniji wprowadzyl'o misto Lwiv likariw szkilnych okulistiw.

Rada szkilna krajewa zawela nauku higieny w semynarach uczytelskych i szkołach realnych.

Za Lwowom piszly miasta jak Praha, Berno, Grac, Widen.

Instytucya likariw szkilnych jest' wże stara i dobre zorganizowana za hranycuju.

Persza zaprowadyla siji instytuciji Japonia, widtak Czili, Nimeczczyna, Francyja ba nawit Rosyja, Szwajcaryja, — teper wwodyt' w życie Anglia, — lyszze my ostaly pozadu.

Ostatoczno i nasze ministerstwo proswity ne je protywno, bo wże obiznykom z dnia 7. zowtnia 1905 uznalo potrebu likariw szkilnych.

Na Uhrach wykłada sie nauku higieny i somatologii poczawszy wid szkil narodnych — w pidruczynkach elementarnych szkil umiszczeni sut' ustupy z higieny i somatologii; prawytelstwo uhorske wydal'o rid katechizmu higienicznego dla wsieh szkil narodnych.

Obowiazkom likariw szkilnych bylyo:

1) nadzorowanie szkoły pid zhladom higienicznym i sanitarnym;

2) interwencya likariw w nahlych wypadkach;

3) czuwanie pid zhladom sanitarnym i higienicznym budynkiw szkilnych, sal szkilnych, ohriwania i oswitlenia;

4) dezynfekcyja;

5) szczo do perepownienia szkil;

6) nauka higieny i somatologii w gimnazyjach.

Likar powynen wchodyty. w sklad tila uczytelskoho i braty uczast' w konferencyjach.

Zorganizowanie sluzby zdorowia w szkołach a w osobennosti w szkołach serednych, je dokoneczne — seho wymahaje interes zahalnyj, interes derzawy i kraju, szczo by buduczni horozany inteligentni, byly zdorowi duchom i tilom.

Pid zhladom formalnym wnoszu o widoslania seho wnesenia do komisiji szkilnoji z tym, szczo by ona pered tym zatiahnula opinii komisiji szkilnoji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy ząda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie ząda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Wię'szość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow. w sprawie zapomogi dla powiatu kosowskiego na poprawę dróg powiatowych i gminnych. (**Aleg. 261.**)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Tracz.

**P. Tracz.** Wysokij Sojme!

Wże maw ja czest' w tij Wysokij Pałati predstawyty obraz znyszczenia, jaki tohoriczni wylywy sprowadyla na kosiwskij powit.

Zaznaczyw ja tohdy, szczo wylywy ti ponyszczyly sowerszenno dorohy, pozabyraly mosty, tak szczo majze ciła komunikacyja w naszym powiti zistala pererwana.

Wysokist' seho znyszczenia dajut' cyfry, kotri nawedeni sut' w wykazi, doluczenim do mojego wnesenia.

Ne choezu wdawaty's w dribnyci, zahalnyj obraz szkid podajut cyfry szczo do doroh hromadskych perszoji klasy i powitowych, de ony wynosiat 237.232-40 i na dorohach druhoji klasy 94.928 K.

Oczewydno, szczo ani powit ani hromada ne sut' w możnosti prywernuty nalezytu komunikacyju, dlatoho pomicz kraju je tam dokoneczno potribna.

Podawjem cyfru zadania na 300 ty-siacziw koron. Ne zapomynaju toho, szczo kraj ne moze wsioho dla odnoho powita zertwuwaty, ja chotiw lysz daty obraz cyfrowyj szkid w dokaz, szczo powit kosiwskij potrzebuje wydatnoji pomocy.

Chotiwjem takoz tym zdementowaty znak zapytania w dokładi Wydiłu krajewoho o elementarnych neszczastiach, polozenyj pry cyfri 300.000 koron, podanyj czerez Wydił powitowij w Kosowi, jako wysokist' szkody na dorohach powitu kosiwskoho.

Proszu otze o pryniatie moho wnesenia, a pid wzhladom formalnym proszu o widoslania jeho do komisiji budzetowoji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następny punkt 21. i 22. porządku dziennego t. j. pierwsze czytanie wniosku pp. Skołyszewskiego, Ptaka i tow. w sprawie uregulowania granic między powiatami krakowskim i wielickim i pierwsze czytanie wniosku p. Skołyszewskiego i tow. w sprawie uregulowania emigracji zarobkowej i osadniczej usuwam na razie z powodu nieobecności wnioskodawcy p. Skołyszewskiego z porządku dziennego, a przystępujemy do dalszego punktu t. j.:

Pierwsze czytanie wniosku p. Wasunga i tow. w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego na udzielanie zaliczek nauczycielom ludowym. (**Aleg. 262.**)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Wasung.

**P. Wasung.** Wysoki Sejmie!

Wniosek, który ośmieliłem się postawić, nie jest nowym, rzecz ta podnoszoną była roku zeszłego przez p. Tomaszewskiego, a zbierając podpisy na mój wniosek w tej Izbie, spotkałem się mianowicie z p. Cieleckiego i Adama zdaniem, że mieli zamiar tego samego rodzaju wniosek postawić.

To mnie zachęciło, bo widocznie w różnych stronach panuje opinia, że nauczycielstwu ludowemu, przez umożliwienie zaliczenia na płace, trzeba dopomóc.

Zasadę jednak wniosku zmieniłem z tej prostej przyczyny, że uchwalenie kilkudziesięciu czy kilkuset tysięcy zaliczek na płace i pozostawienie tej sprawy w ręku Rady szkolnej krajowej, zasadniczo sprawy nie rozwiązywało, dlatego, że jeśli ma chodzić o jakiś realny skutek i materialne korzyści, sprawa ta musi mieć samorządne podstawy.

Dlatego też we wniosku proponuję roczną dotację z funduszu krajowego w kwocie 20.000 K. na oprocentowanie i amortyzację pożyczki w kwocie 400.000 kor., którą można rozdzielić na poszczególne okręgi.

Zarząd takiego okręgowego funduszu zaliczkowego spoczywałby w rękach istniejących tamże Wydziałów konferencyjnych, wybieranych przez nauczyciel-

stwo, i byłby pod kontrolą organów Rady szkolnej krajowej.

Funduszem tym gospodarowałyby wydziały samorządne i udzielałyby z niego zaliczek, zaś na skarb krajowy spadłaby tylko amortyzacja i oprocentowanie.

Położenie nauczycieli jest tego rodzaju, że wielka część ich znajduje się w sytuacji, w której bez zaliczek obejść się nie może i popada w długi. Robi się wprawdzie żartobliwe uwagi, że jakakolwiekby się sumę uchwalilo, to nauczyciele ją na zaliczki rozbiorą, ale dla mnie jest to właśnie argumentem nie przeciw, ale za zaliczkami, bo przecież dla Rotszyldów zaliczek nie potrzeba, tylko dla tych, którzy potrzebują.

Kiedy nauczyciel wychodzi ze seminarium na posadę, musi nieraz dwa i trzy miesiące czekać na pensyjną asygnatę, tymczasem zaś będąc bez środków w nowem otoczeniu narażony jest na uparkarzającą konieczność pożyczania od ludzi obcych.

Często nie ma sobie za co sprawić mebli, burki do podróży i t. d. wielu z nich traci zdrowie przez to, że pierwsze kroki stawiają zupełnie bez środków materialnych. Tego rodzaju więc fundusz zaliczkowy służyłby więc na wyekwipowanie nauczycieli tymczasowych.

Spotkać się można także z takim wypadkiem, że nauczyciel obejmujący stałą posadę, przychodzi do miejscowości, gdzie ma kilka morgów gruntu i nie mając funduszu na zagospodarowanie się, musi ten grunt wydzierżawić.

Drugim zadaniem więc byłoby udzielanie zaliczek w takich wypadkach, w razie choroby, czy nieszczęścia w rodzinie i t. d. w których konieczność udzielenia zaliczek jest widoczna.

Wyobrażam sobie rzecz w ten sposób, że nauczyciele gospodarujący tym funduszem mogą się skromną kwotą oprocentować i procenty te 3 lub 4% byłyby obrócone na administrację i na powolne powiększanie funduszu.

\* Nauczyciele dziś, przy lichej swej płacy, na kredyt liczyć nie mogą i muszą płacić po prowincjonalnych kasach zaliczkowych lichwiarskie procenta 10 i 12%

Skarbu krajowego zbytnio to nie obciążą, a przyczynić się może w wysokim stopniu do uregulowania finansowych stosunków nauczycielstwa.

Proszę więc o przyjęcie tego wniosku, pod względem formalnym zaś proszę o odesłanie go do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następny punkt, którym jest pierwsze czytanie wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie przyspieszenia regulacji potoku „Czarna woda“ w pow. Nowy Sącz, usuwam narazie z porządku dziennego z powodu nieobecności wnioskodawcy.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie poprawy bytu służby kościelnej, a w szczególności organistów i diaków. (**Aleg. 263**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. ks. Stojałowski.

P. ks. **Stojałowski** Wysoki Sejmie!

Motywa mojego wniosku dość obszernie wypowiedziałem w samym wniosku, dlatego krótko się załatwię z tą sprawą.

Poruszona wnioskiem sprawa organistów i diaków, oraz ich uposażenia, jest sprawą bardzo ważną w naszym kraju, jest raną, która od lat czeka lekarstwa i zagojenia.

Tłukła się ona w sejmie naszym już najmniej 10 lat

(**Głos. I więcej!**)

a nawet więcej. Rokrocznie przychodzą organiści i pukają o zapomogę i tak samo diacy.

Było tak kilka razy, że Sejm rzucił dla towarzystwa organistów i diaków jakąś zapomogę, która rozdzielona na członków, przyniosłaby każdemu z nich nie więcej, jak podług dzisiejszej waluty 2 halerze

(**Głos. Na papierosa!**)

Taka zapomoga dla całego stanu wygląda na ironię i przedrzeźnianie się. Potem zrobiono coś więcej, bo uchwalono że każdy komitet kościelny ma prawo do 400 koron datku konkurencyjnego na utrzymanie organistów, względnie diaków, ale niestety tak ta uchwała została wystylizowaną, że datki mają iść do rąk proboszcza, łacińskiego czy ruskiego.

(P. ks. **Pastor.** Nie biorą nigdzie nie rozpisują konkursu!)

No! Proboszcz pobiera a potem daje.

(P. ks. **Pastor.** Ależ nie? kto bierze! Nigdzie nie biorą!)

**Marszałek.** Proszę panów posłów i mowcę unikać poufnych rozmów.

(P. ks. **Pastor.** To są publiczne, nie poufne).

**Marszałek.** Ja upominam i proszę w każdym razie zastosować się do regulaminu.

(P. ks. **Pastor.** Bardzo dziękuję).

P. ks. **Stojałowski.** Jeżeli tak jest, jak przedstawia p. ks. Pastor, to tem gorzej.

Jeżeli nikt nie bierze, to z tej ustawy nic. Ja wiem, że w niektórych parafiach coś takiego było rozpisane a słowa samej ustawy brzmią, by składano te fundusze do rąk proboszcza, nie jest to więc zapomoga, ale pewnego rodzaju powiększeniem funduszu kościelnego oddanego do rozporządzalności proboszcza.

Na to właśnie żalą się organiści, że oni ciągle muszą być co do swego utrzymania zdanymi na łaskę proboszcza. A tembardziej, jeśli ta ustawa nie weszła w wykonanie, to jej uchwalenie ani na włos nie polepszyło położenia organistów i diaków.

Dlatego jest nagłą koniecznością, aby Sejm, do tego w pierwszym rzędzie powołany, zajął się tą sprawą.

Wiele jest bolączek, których tutaj nie chcę poruszać, będzie czas i miejsce pomówić o nich podczas ogólnych rozpraw nad budżetem, ale tego nie mogę pominąć, że organiści i diakowie należą rzeczywiście do najniebezpieczniejszej klasy ludzi.

Wszyscy, którzy jakiegokolwiek niższe funkcyje spełniają doczekali się już czegoś. Lecz mimochodem zaznaczę, że ja żadnej funkcyi z zasady nie uważam za niską, bo każda jest potrzebną i pożyteczną, a jakby nie było tego, który te niższe funkcyje spełnia, to ktoś z „wyższych“ musiałby się wziąć do tak zwanej „niższej“ pracy.

Powtarzam więc, każdy człowiek, spełniający te tak zwane niższe funkcyje jest również pożyteczny i godzien szacunku i również potrzebuje zaopatrzenia i ta zasada przebija się coraz więcej w ostatnich czasach.



Polepszone los woźnych i innych kategorii sług państwowych a nawet egzекutorów, chociaż to ludzie bardzo niesympatyczni w społeczeństwie.

O jednych tylko organistach i djakach, którzy mają powołanie i zajęcie bardzo sympatyczne i potrzebne zupełnie zapominano.

A zapomniano właśnie dlatego, że wyszła z pamięci zasada, iż organiści i djakowie należą do koniecznej, publicznej służby kościelnej obu wyznań.

Zupełnie ich zdano i zepchnięto na jakieś takie stanowisko, jakby oni byli tylko przyczepkiem, tylko prywatnymi sługami, zdanymi na dobry humor proboszcza. Tak wedle zasady kościelnej nie jest to organista i djak miałby nawet prawo na mocy spełniania funkcji swoich przy służbie Bożej, do t. zw. niższych święceń, należy „de facto“ do niższego kleru.

Otóż to stanowisko społeczne potrzebuje przede wszystkim poprawy i jakby się to zmieniło, toby potem już i z materialnem zaopatrzeniem służby kościelnej było łatwiej, ponieważ konsekwentnie trzeba by zastosować całkiem sprawiedliwie ustawę co do majątków kościelnych.

Mam to przekonanie i to wypływa ze wszystkich aktów fundacyjnych, że gdziekolwiek fundowano probostwo i przeznaczano dla niego pewien majątek, to przecie nie myśłano, że tam będzie tylko ksiądz bez organisty albo bez djaka, tylko fundatorowie myśłeli i o tem, że musi obok księdza żyć także ten, który mu jest do spełnienia służby bożej koniecznie potrzebny.

Tymczasem ustawa „austriacka“ wynalazła jakąś różnicę między majątkiem kościelnym a proboszczowskim, różnicę mojem zdaniem fikcyjną, bo przecie kościelny majątek przeznaczony jest dla tego wszystkiego co do służby bożej i parafialnej jest koniecznie potrzebne.

W tym względzie powinien najdostojniejszy Konsystorz w pierwszym rzędzie wglądać i tę zasadę koniecznie przeprowadzić, że fundacya kościelna i fundacya parafialna musi być obracana także na zaopatrzenie tej służby.

U nas dziś często się dzieje, że czy ruski czy polski proboszcz mówi:

„Co należy do majątku proboszcza, to wszystko moje, a ty organisto lub

diaku radź sobie żebraniną, albo datkami dobrowolnymi.“

To jest zasada niesłuszna i nie da się pogodzić z duchem prawa kanonicznego ani nawet z brzmieniem fundacyi, bo np. w tych kilku fundacyach, które znam dokładnie, zawsze była mowa o tych, którzy należą do służby kościelnej.

Otóż w tej sprawie — ponieważ jest to rzecz dla proboszczów obu obrządków trochę łaskotliwa, i ja już po wzroku ks. Pastora miarkuję, że onby miał gust oponować nami w tych zapatrywaniach — nie chcę moim wnioskiem wnosić zarzewia jakiejś kłótni i dlatego proszę, żeby komisya przekazała ją Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z konsystorzami i żeby Namiestnictwo, które ma spis majątków kościelnych, również w tę rzecz wglądnęło, w tym celu aby tam, gdzie są fundacye dostateczne a nawet obfite, był i organista wynagradzany, bo tego wymaga duch fundacyi odnośnego probostwa.

(P. Bernadzikowski.)

Fundacye w wielu wypadkach były dla organistów !)

Tak jest, ale albo znikły albo zostały wcielone do proboszczowskiego majątku i wsiąknęły weń. Otóż tu jest potrzebna sanacya, bo nie powinniśmy dopuszczać do kościoła agitacyi socjalistycznej.

Organiści zrozpaczeni, że ani w Konsystorzy, ani u sejmu ani u rządu nie mogą znaleźć załatwienia sprawy i polepszenia swego bytu, już zaczęli działać w duchu socjalnodemokratycznym. Ja im się nawet wcale nie dziwię, bo dziś nie tylko robotnicy ale i inteligencya, jak aptekarze, lekarze, urzędnicy, gdy tylko chcą sobie los polepszyć, zaraz zaczynają z tonu socjalistów krzyczeć i zgromadzenia urządzać i zawsze jest z tego jakiś skutek, bo nasze władze i nasz rząd boją się tylko tych dwóch rzeczy: tych wielkich kapitalistów i kartelowców u góry, o których mówił p. Kolischer, i tych wielkich krzykaczy u dołu. Jedynie biedni organiści są w tem położeniu, że nie mogą uderzyć w ton socjalistyczny, po prostu dlatego, że kościelna rewerenda i ten ton nie dadzą się pogodzić z sobą.

A kiedy raz zaczęło wychodzić pi semko organistów, zabarwione tonem socjalistycznym, Ks. biskup Wałęga oświad-

czył krótko i wężłowato: Jeżeli mamy mieć organistów socjalistów, to wolimy wcale nie grać i nie śpiewać.

(P. X. Pastor. Całkiem słusznie).

I ja się na to zgadzam i to samo mówiłem nieraz organistom: Macie być socjalistami, to przestańcie być organistami, więc pod tym względem między mną a X. Pastorem jest najzupełniejsza harmonia. Nie zgodzę się tylko w jednym kierunku: kto mówi organiście: Nie śmiesz tak agitować jak socjalista, powinien go zaopatrzyć w inny sposób, i kto mówi: „Wolimy nie śpiewać aniżeli mieć organistów socjalistów“, powinien pomysleć o ich losie i coś zrobić dla nich. Tymczasem groźba ta była wypowiedziana i nawet w niektórych wypadkach wykonana, tak że po kilka lat nie śpiewano, lecz mimo to jeszcze palcem nikt nie ruszył, żeby tę sprawę załatwić.

Na końcu jeszcze jedna uwaga: Sejm powinien się tą sprawą zająć na serio i zaraz, chociażby z tego względu, aby się nie dać zawstydzić centralnej Radzie państwa. Ta sprawa jest rzeczywiście naszą własną, krajową, bo np. dyaków niema w innych krajach, należy więc ona do ustawodawstwa krajowego.

Tymczasem wiem, że projekt ustawy państwowej o zaopatrzeniu właśnie tych tzw. „Kirchendiener und Chordirigenten“ jest już gotowy i widziałem go już, bo został nawet wydrukowany, żeby było, gdyby nas dopiero Niemcy musieli wszystkiego uczyć albo żeby organiści dyacy musieli sobie powiedzieć: Nie mogliśmy uzyskać niczego u Sejmku, ani u konsystorza, aż przyszedł ten wielki opiekun z Wiednia i dopiero coś zrobił dla nas.

Więc jeżeli nie chcemy, żeby to się stało, bardzo proszę, żeby ten wniosek nareszcie doczekał się pomyślnego załatwienia. Wiem, że to się nie stanie ani w tej sesji ani na drugiej, zgodziłbym się nawet na to, żeby przynajmniej za 2 lata przyszła taka ustawa na porządek dzienny obrad Sejmu, bo trzeba dla jej ułożenia dużo dat statystycznych i nie-mało pracy. Ponieważ to jest kwestya prawna, gdyż chodzi tu o majątki, i potrzeba przedtem różnych pertraktacji z rządem i konsystorzami, proszę pod względem formalnym o odesłanie mego wniosku do komisji prawniczej, z której

jak się spodziewam najprędzej ona dostanie się na stół Izby.

(*Brawa i oklask*).

**Marszałek.** Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Do sprostowania faktów prosił mnie o głos p. X. Pastor.

Udzielam mu głosu.

**P. X. Pastor.** Wysoki Sejmie!

Z góry już będę prosił JE. p. marszałka, żeby mi pozwolił kilka słów powiedzieć, zarzuty bowiem uczynione duchownym przez X. Stojalowskiego są tej natury, że koniecznie muszą być w troszczkę dłuższym exposé sprostowane, będę jednak starał trzymać w ramach faktycznego sprostowania.

Najcięższym zarzutem, jaki mógł spotkać duchowieństwo, je ten, że proboszcze to, co sami uchwalili do wysokości 400 K na poprawę doli służby kościelnej, biorą dla siebie.

(**P. X. Stojalowski.** Tego nie powiedziałem!)

Przepraszam powiedział X. poseł, że biorą dla siebie i że one się rozchodzą. Jest to zarzut tak ciężki, że w żaden sposób bez odparcia zostawić go nie można.

Byłoby to rzeczywiście w najwyższym stopniu nieludzkim, gdyby proboszcz któremu bądź co bądź daleko lepiej niż organiście, ten jeszcze kawałek chleba organiście od ust odejmował. Tak jednak nie jest, więc jeszcze raz z całym oburzeniem odeprzeć muszę ten zarzut mego kolegi po-sutannie. Rzecz się ma tak:

Mianowicie Sejm uchwalił ustawę; wolno z niej korzystać, to znaczy wolno co roku rozpisywać na poprawę doli służby kościelnej konkurs do wysokości 400 K.

Ale trzeba wiedzieć, co to jest rozprawa konkurencyjna i jak drażliwymi są ludzie na tym punkcie, trzeba wiedzieć jak my proboszcze, będąc skazani na to, żeby w drodze konkurencyi wybrać kilkanaście złotych na asekurację, sami wolimy nieraz dołożyć te pieniądze.

(**Głos.** Tak też powinno być).

Otóż jeżeli który z proboszczów próbował rozpisywać taką rozprawę konkurencyjną, to można go nazwać odważnym,

bo najokropniejsze oburzenie przeciw niemu się podnosi. Więc wszyscy woleli nie próbować, i nigdzie się nie zdarzyło, żeby proboszcz rozpiisał konkurencyę i wziął datki do swojej kieszeni.

Dalej muszę sprostować pod względem faktycznym, że niesłusznym jest prawniczy pogląd X. Stojałowskiego, żeby między fundacją kościelną, a proboszczowską nie było różnicy. X. Stojałowskiemu wiadomo dobrze, że rząd proboszczów rachuje, wyznacza im. tzw. kongruę i w razie braków dodaje im, więc co innego jest fundacja kościelna a co innego proboszczowska.

Z obligacyi czy z dochodów fundacyi kościelnych czerpie się na światło, na suknie i aparaty kościelne itd. — to X. Stojałowski sam zrozumie jako były proboszcz, — a całkiem czem innym jest fundacja dla proboszczów. Podobało się jednak tamtej stronie Izby, gdy X. Stojałowski postawił tu doktrynę pachnącą trochę socjalizmem, że nie ma żadnej różnicy między temi dwoma fundacyami — ale jestem ciekaw, czy sam X. Stojałowski, gdy był na probostwie w Kulikowie, trzymał się tej zasady.

**Marszałek.** Przepraszam ale w naszym regulaminie dyskusya przy pierwszym czytaniu jest wzbroniona, a ponieważ Kulików nie wchodził w twierdzenia X. Stojałowskiego, więc co do tego nie trzeba sprostowań.

**P. Pastor.** Zastosuję się do tego, ale Kulików jest tak ściśle związany z osobą ks. Stojałowskiego, że jak się popatrzy na niego, to się musi pomyśleć o Kulikowie.

Prostuję dalej faktycznie, że do tego czasu za organistami nikt palcem nie ruszył, że księża biskupi wymagają wiele od organistów a nie dla nich nie robią.

Otóż przypominam, że ordynaryat biskupi w Pr emyślu tego roku zarządził, ażeby każdy organista miał po 10 fl.

Nawet muszę wyznać — było to trochę absolutystyczne zarządzenie ze strony ordynaryatu, gdyż powiedział on, że każdy organista musi mieć tych 10 fl. a nie zapytał nas, skąd na to wziąć pieniędzy.

Dalej ordynaryat książecko-biskupi w Krakowie także pod tym względem wydał rozporządzenie dla swoich diecezjan.

Prostuję dalej faktycznie, jakobym ja, wtenczas kiedy ks. Stojałowski przemawiał tu za organistami i powiedział, że to jest sprawa łaskotliwa, popatrzył się na niego bazylijskowym wzrokiem.

Otóż ja konstatuje, że zapewne ks. Stojałowski ma wskutek starości wzrok osłabiony i dlatego dobrze nie dowiedział.

Skończyłem.

**P. ks. Kołpaczkiewicz.** Proszu o hołs dla sprostowania faktu.

**Marszałek.** Ja nie mogę się zgodzić na dyskusyę, która wedle regulaminu przy pierwszym czytaniu jest niedopuszczalną.

Jeżeli zaś ks. p. Kołpaczkiewicz prosi o głos na dyskusyę, to nie mógłbym na to pozwolić, bo w takim razie będziemy mieli przy każdym pierwszym czytaniu dyskusyę.

Udzielam więc p. ks. Kołpaczkiewiczowi głosu, jedynie dla sprostowania faktycznego.

**P. ks. Kołpaczkiewicz.** Wysokij Sojme!

Dywuje mene duże, szczo otec prałat Stojałowskij buw parochom, a tak mało znaje sprawy, kotri sia widnosiat do służby cerkownoji.

Korotko zajawljaju tut, szczo buło sprawdi przyznanych 400 koron dla organistów, wzhladno diakiw ale tych hroszej parochy dla sebe ne mohły zabyraty, bo toje prychodyt do komitetu, kotryjby sia tomu sprotywyw, bo to lude z parafii.

Takoż tiazkij zamit zrobyw prałat Stojałowskij parochom, szczo ony wsio zabyrajut, szczo mohut zabraty, a nawit bilsze.

Otże ti grunta, kotri majemo, ne prynosiat tak welykich zyskiw, szczo by można skazaty, szczo dotacya duże welyka dla nas jest. Grunta ti w czasty widstupujut parochy diakam wzhladno organistam, kotri, jak sia to dije w moim błyskim okruzi, nawit ne chozut gruntiw tych używaty, bo tak welyki oplaty wid gruntiw, szczo ony zysku ne prynosiat.

Ti fondy diakiw abo organistiw, skazawbym piszły na szkołu. Bo jak uczyły dity diaky i organisty, to ti fondy perejszły na fond szkilnyj.

**Marszałek.** (przerywając mówcy):

Proszę się ograniczyć do sprostowania faktu.

Na wywody jakiegokolwiek według naszego regulaminu w pierwszym czytaniu, zgodzić się nie mogę.

P. ks. **Kołpaczkiewicz**. Otże prostuju faktyczno toj tiazkyj zakyd, szczo parochy krywdiat diakiw wzhladno organistiw, abo w zahali służbu cerkownu.

Prostuju faktyczno, szczo toj zakyd takoz ne jest opravdanyj, i na tim kinczu.

P. ks. **Stojałowski**. Proszę o głos dla sprostowania faktu.

**Marszałek**. Dla sprostowania faktu muszę niestety udzielić jeszcze głosu p. Stojałowskiemu, ale to tylko z konsekwencyi błędu, który popełniłem udzielając głosu poprzednim mowcom dla sprostowań faktycznych.

P. ks. **Stojałowski**. Wysoka Izbo!

Będę ściśle prostować fakta. Mianowicie nie powiedziałem, że proboszczowie biorą te pieniądze, tylko powiedziałem, że ustawa przyznała, że pieniądze mają właśnie pobierać proboszczowie do swej dyspozycji — i to jest w ustawie. Więc nie robiłem zarzutu duchowieństwu, tylko powiedziałem, że błędna jest ustawa.

Tak samo nie powiedziałem, że jest różnica dziś między kościelnym a proboszczowskim majątkiem, ale zrobił ją rząd.

(P. **Pastor**. Nie! fundatorowie.)

Fundacye takich różnic nie znają. I wyciągnąłem stąd wniosek, że utrzymanie służby kościelnej należy się z funduszów parafialnych.

W ogólności prostuję fakt, że w całym mojem przemówieniu nie było ostrza zwróconego przeciwko proboszczom i nie chciałem proboszczom ubliżyć.

Dlatego też dziwi mnie, że taką intencję chciano mi wmówić i podsunąć. Chodzi mi o to, na co się godzą wszyscy tutaj, żeby ta sprawa była uregulowana.

Skończyłem.

**Marszałek**. Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. o utworzenie sądu powiatowego w Uście zielonem, powiatu buczackiego. (**Aleg. 264.**)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Kiweluk.

P. **Kiweluk**. Wysokij Sojme!

Wże w tij sesji było kilka wneseń o utworenie nowych sudiw. Ja dumaju, szczo potreba taja jest pekucza.

I ne dywno.

Hałyczyna była pid tym wzhladom cilkom zanedbana.

Fiskalnymy wzhladamy kierowane prawytelstwo potworyło w Hałyczyni tak mało sudiw, szczo pid brakom tych sudiw nasełanie duże terpyt.

Toż koły nasełenie pryjszło do bilszoji świdomosty, domahaje sia toho, szczo mu sia słuszno należy.

Wnesok mij teperisznyj wypływaje z toji koniecznoji potreby, a imenno seło Uście zelene, jest położene, szczo najwidpowidnijsze i najłutsze nadaje sia do utworenia tam sudu.

W błyżkosty jest 14 hromad z 16 000 meszkańciami, szczo wże samo mohłob stanowyty cilkom dostatočno okruh sudowyj.

Okrim toho koło Uścia zelenocho jest takoz bohato hromad prydiłenyh do inszych sudiw np. do monastyrskocho, kotri połuczeni z Uściem zelenym odnym sudom, małyby dałeko dohidnijszu komunikaciju, bilszu wyhodu i bilsze mohłyby korystaty niż teper.

Pokłykujuczys otże jeszcze dalsze na moje umotywowanie w wosennym wniesieniu, proszu o widosłanie teperisznoho wniesienia do komisiji prawnyeczoji.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie zaprowadzenia ruchu osobowego na linii kolejowej Tarnopol Kopyczyńce. (**Aleg. 265.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Kiweluk.

P. **Kiweluk**. Wysokij Sojme!

Wże wezera narikały tut posły na to, jak to prykro jest jichaty żeliznycej razom z chudoboju, a do toho tak sia jide pomału jak wołamy, jak to i mesz-

kańci powitu husiatyńskiego i trembowelskiego doświadczyły na sobie. A imienno na żelaznicy Ternopil-Kopyczyńci na prostory 82 km. jide sia 4 hodyny, otże 20 km. na hodynu.

Chyba to ne jest tohoczasne sreds-two komunikacyjne.

Z toho wzhladu otże ja postawyw wnesok, szczyoby na tij linii zawesty ruch pasażyrskij osobowyj.

Poneże ale ne spodiwaju sia, szczyoby to skoro nastupyło, otże druha czast' moho wnesenia zwuczyt', szczyoby pobudowaty rampy i to za wiaduktom s. zn. na kilometri 68.2, koło budky s. zn. na kilometri 64 i za Chorostkowom s. zn. na kilometri 57.2.

Taja czast' moho wnesenia jeszcze może wazniejsza i bezusłowno powynna buty jak najskorsze poalahodżena.

Imienno z toji przyczyny, szczo ne ma tam ramp, a duże sylna jest komunikacja, rik riezno w tych miściach trafaljut sia wypadky, żelaznicia najjżdżaje na ludej, abo na inwentar i ne ma roku, szczyoby kronika tamtejszych wypadkiw ne zanotowała odnoho abo dwa wypadky połuczeni zo smerteju na odnim z tych troch nazwanych toczok.

Dumaju, szczo przyczyna jest dostatočnym opravdaniem mojego wnesenia, kotre proszu prydaty komisji żelazniczij.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Cipsera i tow. w sprawie budowy mostu w gminie Dzieduszyce wielkie pow. stryjskiego na rzece Świcy. (**Al. 266.**)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Cipser.

**P. Cipser.** Wysoka Izbo!

Gmina Turza wielka pow. dolińskiego, który mam tu zaszczyt reprezentować odniosła się do mnie wspólnie z gminami: Sokołów. Dzieduszyce wielkie i Dzieduszyce małe, ażeby wyjednał u Wys. Sejmu jak najrychlejszą budowę mostu na Świcy w gminie Dzieduszyce wielkie na drodze powiatowej I klasy łączącej gminę Turza wielka z miastem Stryjem.

Prośbę swą uzasadniły te gminy w ten sposób, że rzeka Świca bardzo często wzbiera, wskutek czego mieszkańcy okoliczni są narażeni nietylko na przerwę w komunikacji i niedogodności z tem połączone, ale nadto na największe niebezpieczeństwa.

Dowodem tego jest okoliczność, że w ostatnich 10 latach utonęło w Dzieduszycach wielkich wskutek braku mostu 7 ludzi.

Podaję tu nazwiska osób, które się utopiły.

Utopili się:

1) syn Jana Symonia z Dzieduszyce wielkich,

2) Jan Przetocki wraz ze synem,

3) 15 letni chłopak nieznanego nazwiska,

4) służący grecko katolickiego parocha z Czolhan,

5) Petro Horochwianka z Dzieduszyce małych utopił się z 3-ma końmi,

6) Andrij Budnyk z Trościanca utopił się z wiosną b. r.

To są wypadki tak straszne, a zarazem tak przekonywujące o potrzebie jak najrychlejszego wybudowania mostu w powyższej gminie, że żadnych dalszych komentarzy nie potrzebują.

Gminy te proszą, ażeby w razie gdy postawienie tego mostu z jakiegokolwiek powodu nie było zaraz możliwe, Wysoki Sejm zarządził budowę promu tamże dla przewozu ludzi i zaprzęgów.

Każdy przyzna, że jest to prośba nadzwyczaj skromna i słuszna.

Ponieważ właśnie w ostatniej chwili dowiedziałem się, że nie można postawić mostu z powodu zamierzonej regulacji Świcy, przeto obstaję na razie przy drugiej części mego wniosku, w której proszę, ażeby Wysoki Sejm raczył polecić Wydziałowi krajowemu, aby jeszcze w tym roku zarządził w gminie Dzieduszyce wielkie budowę promu dla przewozu ludzi i wozów.

Pod względem formalnym upraszam o odesłanie wniosku do komisji drogowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Winniczuka i tow. o przyspieszenie regulacji rzeki Gniłej Lipy w dolnym biegu w powiatach: stanisławowskim i rohatyńskim. (Aleg. 267.)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Winniczuk.

**P. Winniczuk.** Wysokij Sojme!

Regulacja ryki Hnyła Łypa jeszcze przed 2 litamy nastąpiła i wże horisznyj i serednyj bih zhadanoi ryki zregulowano, a szczo do dolisznoho bihu toji ryki, chotiaj biura techniczni plany wże wyhotowały, odnak do nynisznoho dnia żadnoji roboty pry regulacji dolisznoho bihu Hnyłoji Łypy ne rozpoczęto i niczoho ne zrobieno.

Czerez toje w roci 1908 woda zhadanoi ryki 3 razy zatopyła prytykajuczni do neji hrunta urozajni i wełyczezni szkody narobyła, a to pid czas żnyw, tak szczo zbiże i sino majże na piw zihnyło czerez wodotopy, i na piw metra wody na zbiżu i sini stojało.

Czerez toje włastyteli hruntowi duże wełyczezni szkody ponesy, bo hotowe zbiże w kopach i sino w kopyciach połyło z wodaju.

Z przyczyny, szczo regulacja toji ryki Hnyłoji Łypy do teper w hromadach Bolszowcy, Hałyczy, Chorostkowi i Tustany ne nastąpiła, szczo by do dalsze do toho ne dopustyty, szczo by woda toji ryki tak straszennie selański hrunta rujnowała, to je zbiże i sino zatoplała i z wodaju zabyrała, z toji przyczyny wnoszu:

Wysokij Sojm zwolyt uchwałyty:

Pryporuczaje sia Wydiłowy krajewomu, szczo by w porozuminiu z Wysokym Prawytelstwom zarjadyw regulaciju ryki Hnyła Łypa w dolisznim bihu jak w najkorotszym czasi, szczo by tym sposobom zabezpeczyty wid wodotopy i ruiny selański grunta w wyższe nawedenych hromadach.

Pid wzhladom formalnym proszu toj wnesok widosłaty do komisji gospodarstwa krajewoho.

**Marszałek.** Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następny punkt, którym jest pierwsze czytanie wniosku p. Kozłowskiego i tow. w sprawie obostrzenia ustawy przeciwko lichwie usuwam na razie z powodu nieobecności wnioskodawcy z porządku dziennego.

Następuje zatem pierwsze czytanie wniosku p. Sandulaka w sprawie urządzenia polowania w celu wyniszczenia drapieżnych zwierząt w lasach kameralnych w powiatach kosowskim i nadwórniańskim. (Aleg 268).

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Sandulak.

**P. Sandulak.** Wysokij Sojme!

Ja szczo do swoho wnesenia ne budu zanadto szyroko rozwodyty sia, poneże win prynałężyt do zakona polowanja, a na se nyńka w sij Wysokij Pałati ne ma czasu.

Ale ja jako reprezentant w sej Wysokij Pałati, wybranyj z silskoj kuryji w hirszych storonach, uważaju za swij światyj obowiazok skazaty, szczo toj bidnyj narid, kotryj osilenijem swoim chatamy pid hirjamy i lisamy kameralnych dibr sydyt, je duże narażenyj na napady dykich zwirjat'.

Moji Panowe! Zanym ja przystuplu do dalszoho motywowania swoho wnesku, to ośmilaju sia ostliko zapytaty wysoko poważanych Paniw seji Wysokoji Pałaty, chto tut' piśla teperisznoho zakona łowców koho maje lipszu powahu i wolu; czy chłop, hycuł, czy dykyj lisowyj zwir, wujko-medwid' i oweczyj kum wowk, kotryj jist' chudobu.

Ja tut nawedu łysz kilka faktiw z hirszych storin i szczo do tam zameszkanoji ludnosity, jaki tam dijut sia hazardy ludiam. Ja tutky skażu wam fakta łysz z dwoch powitiw, z kosiwskoho i nadwórniańskoho i łysz w dwich rokach 1907 i 1908.

A dije sia to własne w tych storonach, de kniaź Lichtenstein je derżawciom polowania, pry kotrim toj Jasnyj Panok potrafiw sia zakochaty w lisach swojeji derżawy w hrabeźnych zwirach, a to w medwedziach i wowkach. I ti to dyki zwirjata czasom pidhodowluje win zrobymy starych konyj, kotri wże nezdatni do roboty, i ti win podobno wywozyt do lisa na żyr swoim zwiriakam, medwedziom i wowkam. Ale tym nenasytnym zwirjukam zdaje sia, szczo ne dosyt' toji znac-

noji koniaczowi potrawy i ony sobi szukajut samy kormu, szczoby nasytyty sia i rozbihajut sia po hirszych połonynach, taj rabujut hirskym ludiam chudobu rohatu i nerohatu, to naczyt woły, korowy, wiwci, telata, abo de szczo zmożut podybaty a to własne w tych 2 wyzsze zhadanych powitach kosiwskim i nadwirniańskim.

A teper proszu Wysokych Paniw seji Pałaty posłuchaty szczyro i duże uważno. Zmirkujte Panowe sami, czy może se buty sprawedływist', szczyby nasz chłop, hucul chowaw chudobu dla zwirjat dykych a ne dla swojeji rodyny na wydatky, na potreby derżawy abo kraju, a tuju chudobu pozjidajut dyki zwirjata i t. d., dla toho, szczo kniaź Lichtenstein, junkier pruskyj, w lisi sia pozakočuwwaw.

A teper Moji Panowe zwolit wsi ti cyfry wyskazyty; proszu łaskawo posłuchaty, kilko je zjidżenoi chudoby czerez ti dyki zwirjata w rokach 1907 i 1908.

W powiti kosiwskim Oleksa Sumarjuk z Żabja, sej wynajmyw połonynu Dincysz i Panciwyska na wypas swojeji chudoby w kameralnim dobrim, odnak ti dyki zwirjata zrabuwały mu paru woliw, duże mało cinyty na 400 K, 4 sztuki konej wartosty 400 K, 32 sztuk oweć, odna łysz po 14 K, razem na 448 K szkody. Hryckowy Symczuk z Berezowa, połonyna Ozirna i Marysziw 13 sztuk oweć po 14 K razem 210 K.

Powit nadwirniańskij w seli Worochta: odnu wiwciu Nykołajewy Romaniukowy ocinenu na K 15. Nastuni Sankowycz 2 wiwci po 16 K, razem 32 K, 2 wiwci Oleksi Dylu 28 K, odnoho barana Jurijewy Prodanczuk 16 K, 2 wiwci Dmytrowy Iljuczuk 28 K, 14 oweć Oleksi Sabczuk 196 K.

W seli Mykułyczyni, połonyna Diłok, 12 sztuk oweć Ołeny Huculjak 180 K. szkody. Dmytrowy Porochmanjukowy, połonyna Kostrycz, odnoho woła wartosty 250 K, 32 sztuk oweć po 14 K — 448 K, 12 sztuk oweć Nykołajewy Hundjak 168 K, 2 wiwci Dmytrowy Weredjakowy 28 K, 4 wiwci Myronjakowy 56 K, Wasylowy Duchukowy zjiw wowk odnu telaczu jaliwku wartosty 140 K. Razom zjiły wówki 140 sztuk chudoby wartosty 3051 K.

To moi Panowe sut wsio szkody w 2 powitach na 3000 koron.

A teper dalsze. Odno tela zjiw wowk Iwanowy Szolomczukowy wartosty 50 do

60 K. odnu wiwciu Iwanowy Werediukowy 15 koron, odnu wiwciu Wasyluni Meczerniuk 16 koron, 6 jahniat Dmytrowy Motrakowy po 6 koron 36 koron, 4 woweć Pawłowy Pawukowy 56 koron, a pry tim jeszcze pokaliczyły wowki chłopcia, kotryj buw zdaje sia pastuchom, 5 sztuk woweć Iwanowy Iwanenkemu 75 koron, 4 wiwci Iwanowy Burlan 60 koron otże 163 sztuk ludzkoi chudoby o wartosty poszkodowanych wid dykych zwiriw 3359 koron.

To wże jest moi Panowe czysta katastrofa i ruina tych selan!

Tak samo jest takož w inszych selach w hirszych storonach.

Najhirsze poterpiło może seło Mikuliczyn, kotre posidaje 700 numeriw, kotre to seło jest najhirsze poszkodowane i zrujnowane wid tych dykych zwiriw, czerez kotrych lude nawit z chaty wyjty ne możut

Moi Panowe! Se szcze ne wsia szkoda, jaku potraflat zrobyty hrabeźni dyki zwirjata, jaki im pid pysok pidpadut, ale tu treba takož uwzhladnyty szkody, jaki roblat inszi menszi zwirjata jak ołeni (łanie — jelenie) imenno w hirszych okolicyach.

Dyki swyni i ołeni wypasajut sino, zjidajut zymoju kopyczky.

Duże czasto połonyny hirski, kotri należat do huculiw, położeni sut meży lisamy kameralnymy i chotiaj hucul litom skosyt swoju połonynu, ne może sina zwesty doma litom, bo jak zwistno dorohy kameralni sut zastawłeni i treba czekaty do zymy, koły doroha bude wilna, szczyoby można saniamy zwesty sino doma.

Ale jak pryjde zyma, wże toho sina ne ma, bo wsio zily łani.

A toj zajać!

Jak jemu hołod ciłkom dokuczyt, wtikaje z lisa do seła i tam obhryzaje szczyepy po gospodarstwach selskich, i derewa. kotri huculom prynosiat dejakij procent.

I toj zajać, kotryj ne maje nijakoi konstytucyi jest może najwilnijszym, wilnijszym jak czołowik, bo jemu wsio wilno robyty.

Jemu wilno robyty huculowy, ale tomu huculowy jeha zabyty ne wilno nawit na swoim własnim hrunti.

Jak huculowy wowk zabere oweczku

hucuł tratyt widrazu wsio, tratyt mołoko, tratyt bryndziu, tratyt nawit toj kozuch, kotryj maje na sobi, a hucułowy tomu wowkowy niczoho zrobyty ne wilno.

Moi Panowe, dykoj zwyryni wilno robyty szkodę hucułam, wilno im zwiriata domaszni zabyraty, žandarmowy wilno nawit czołowika zabyty, jesły ne proświszczenyj naruszuje zakon, wilno wse zrobyty, hucułowy ne wilno zwirynty dykoj ubyty.

Własne dla toho postawym mij wnesok, szcoby prawytelstwo wże raz zmyłowało sia nad namy i nakazało wynszyty ty dyki zwirjata, kotri nam tak welyku szkodę roblat.

Zwažit moji Panowe, dyki zwirjata roblat hucułowy welyku szkodę, ony nawit do chat selańskich sia dobywajut a gospodar ne śmije maty rusznyci. Oś nedawno ciłu firu rusznye zabrano selanam z Żabioho.

Kazano, szczo wilno selanam byty dyki zwirjata, ale ne wilno ich strilaty. Pytajuś, czym maje ich ubywały? Kapeluchom maje byty medwedia, toho wujka, jak jeho narid nazywaje, tak jak dytyna łapaje motyla kapeluchom?

Dlatoho my domahajem sia, szcoby hucułam, meszkajuczym pid lisamy, wilno buło trymaty rusznicu na oboronu swoho majna pered dykymy zwirjatamy.

Zwažim szczyro moi Panowe, my tut wid Wysokoho Sojmu domahajemo sia sprawedywosty i dlatoho dumaju, szczo wsi Panowe w imia toji sprawedywosty mij wnesok poperty schozut.

Pid wzhladom formalnym wnoszu na widosłanie moho wnesku do komisiji hospodarstwa krajewoho.

**Marszałek.** Rozprawa pod wzgłędem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Antoniego Starucha i tow. w sprawie budowy mostu na rzece San w gminie Procisne liskiego powiatu. (**Al. 269**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Antoni Staruch.

P. Antoni **Staruch**. Wysokij Sojme! Hromada Protisna położona jest w

hirskej okołyce, czerez kotru plyne dosyt wylyka rika San. W tim seli czerez tu riku ide hostyneć wid Lutowysk.

Czerez Smilnyk, Protisnu, Stuposeny, Ustryky hirmi i Wołosate, aż do hrancyi uhorskoj. Ti wsi hromady położeni sut za rikoju Sanom, a perechid czerez riku San do tych sel jest w seli Prostisna a tak samo i do mistoczka Lutowysk. W tim miscy na rici San ne ma żadnoho mostu i bidni meszkańci okołyecznych sel musiat neraz ciłmy tyżdniamy czekaty, szcoby pidezas zibranoj wody na druhyj bereh distaty sia a wże na wesnu i w oseny neraz po kilka nedil ludy ciłoji okołyeci z przyczyny braku toho mostu ne możut distaty ani soły ani tiutunu ani inszych artykułiw żywnosty, a koły chto zachoruje, to musyt hynuty bez likarskoj pomocy. A najważniejsza krywda dla bidnych meszkańciw Protisnoji tota, szczo cmentar toho sela leży na druhim boci riky San i koły chto umre pidezas wizbranoj wody, to neraz musyt trup kilka dniw a nawit i tyżdniw leżaty nechowanyj z przyczyny braku mostu.

W tim miscy na rici San duże mnoho buło wże w żytiu ludzkim żertw, a w roci 1907 w tim miscy pani hrabina Zatorska, ledwy zistała uratowana wid utoplenia a koni welyczezni w rici potopyły sia.

Z tych tu nawedenych przyczyn je konieczno potribnym wybudowanie mostu na rici San w hromadi Protisna. A pozajak powit Liskij je duże bidnyj i ne maje fondiw na pobudowanie seho mostu, dlatoho ja stawłaju wnesok i proszu:

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty pobudowanie mostu na rici San w Seli Protisna powita liskocho na rachunok fondu krajewoho.

Pid wzhladom formalnym proszu widosłaty mij wnesok do komisiji dorohowoj.

**Marszałek.** Rozprawa pod wzgłędem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie wykształcenia insruktorów rolnictwa (**Al. 270**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Kędzior.



**P. Kędzior.** Wysoki Sejmie!

Było to jeszcze w tych dobrych czasach, kiedy wszystkie sprawy kultury krajowej i przemysłu w Wydziale krajowym referował jeden dyurnista.

Dotacje na podniesienie przemysłu i rolnictwa były tak niskie, że ówczesny marszałek krajowy hr. Wodzicki wyraził się wobec p. Dra Wereszczyńskiego, iż Wydział krajowy tak długo będzie działydowską instytucją, jak długo będzie się zajmował przeważnie rozdawaniem stypendyów i zapomóg i dbać będzie tylko o szpitale i jak długo dotacje na produkttywne cele, na cele rolnictwa i przemysłu, nie osiągną przynajmniej tej kwoty, jaką wydajemy na szpitale.

Ponieważ wspomniany dyurnista w r. 1883 został odkomenderowany do Czerlichowa na dyrektora średniej szkoły rolniczej, mnie przydzielono referat całej kultury krajowej, przemysłu krajowego, a w r. 1884 czasowo referat powodziowy i Banku krajowego, tak iż referentem spraw kultury krajowej i przemysłu byłem od października 1883 do maja 1885.

Ponieważ zwykłem każdą sprawę przed załatwieniem przestudować, więc kiedy przyszło zapytanie z ministerstwa rolnictwa, jakich subwencji żąda kraj na cele rolnictwa, zbadałem rzecz i pokazało się, że ministerstwo rolnictwa od roku 1881 miało dla Galicji i Bukowiny 8.000 złr. w. a. na wędrownych nauczycieli rolnictwa, a motywował to wówczas Rząd zamknięciem granicy dla bydła od strony Rosji i Rumunii i potrzebę podniesienia chowa bydła w Galicji. Ale przez cały czas, od r. 1881 na ten cel nie dało Ministerstwo rolnictwa ani centa z owych 8.000 złr. Galicji, tylko obracało je na potrzeby swoich „Landsmanów“ w krajach alpejskich, skąd się wywodzą ministrowie rolnictwa jak np. Falkenhayn, Kast, Ebenhoch i inni.

Gdy mój referat został przedłożony na sesji Wydziału krajowego marszałkowi Zyblkiewiczowi tak się spodobał projekt ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa, że zaproponował Wydziałowi krajowemu zamianować mnie inżynierem, przedtem bowiem byłem dyurnistą za kontraktem bez kontraktu

(*Wesołość*)

Na dowód tego wyciągnąłem z pyłu archiwalnego akt dotyczący tej sprawy l. 16.549, który był na sesji 9. maja 1884 a in-

dorso którego własnoręcznie przez członka Wydziału krajowego p. Wereszczyńskiego umieszczony jest czerwonym ołówkiem dopisek „inżynierem“.

To było w r. 1884. Jednak dopiero po 5-ciu latach udało się krajowi zdobyć na rządzie 8.000 koron z owych 8.000 złr. w. a., które Rada państwa od r. 1881 dla Galicji uchwałała.

Aż obecnie, kiedy zostałem wybrany posłem i rozglądałem się w sprawie organizacji nauki rolnictwa, widzę, że mamy 4 nauczycieli wędrownych rolnictwa, z których dwóch zajmuje się instruwaniem włościan w sadownictwie i warzywnictwie, a dwóch jest kierownikami zimowych szkółek rolniczych, subwencya zaś państwowa wynosi jak pierwotnie 8.000 koron!

Proszę Panów, straciliśmy ćwierć wieku. A że to jest wielka strata, to pozwolę sobie przytoczyć wartość produkcji w dwóch krajach, które znam nie z zewnątrz wyglądu — krajobrazów — lecz pod względem geologicznym i pedologicznym, tj. jakości gleby, bo to jest decydującem dla produkcji rolniczej. Otóż w Austrii dolnej, która tylko w dolinie Morawy ma taką glebę, jaką my mamy nad Wisłą, na Podolu lub w ziemi belzkiej, plony z jednego hektara są wyższe, niż w Galicji w 4 gatunkach zboża:

pszenicy 5 q, życie 5 q, jęczmieniu 6 q, owsie 4 q.

O ile znam glebę w Galicji, mogę śmiało twierdzić, że przez intensywną kulturę, którą przez odpowiednie pouczenie rolników wprowadzić mogą instruktorowie rolnictwa, możemy dojść do takich plonów, jak w Austrii dolnej.

Nie będę nużył szczegółowemi cyframi, ale podam sumy. Otóż gdybyśmy tylko doszli do tejsamej produkcji w 4 tylko głównych gatunkach zbóż abstrahując od roślin okopowych, koniczu itp. tobyśmy powiększyli naszą produkcję w pszenicy przy cenie obecnej 25 K za 1 q o 64,6 milionów, w życie przy cenie 21 K o 54,2, w jęczmieniu przy cenie 15 K o 36,2 mil., w owsie przy cenie 14 K o 42,4 mil., razem 197,4 milionów, czyli okragło 200 milionów koron rocznie.

(p. **Bernadzikowski.** *Słuchajcie*).

Dotychczasowe nasze usiłowania, mianowicie zaprowadzenia niższych szkół rolniczych naszego rolnictwa nie mogą jednak doprowadzić do takich rezultatów,

Gdyby nasze gospodarstwa włościańskie miały pola więcej po kilkadziesiąt morgów, to w takim razie synowie włościanscy po ukończeniu niższych szkół rolniczych mogliby osiąść na roli i prowadzić intensywne gospodarstwo. Tymczasem nasze gospodarstwa są tak drobne, że to wszystko, co kraj daje na niższe szkoły rolnicze, nie przynosi prawie żadnego pożytku gospodarstwom włościańskim, bo według sprawozdania Wydziału krajowego z 450 uczniów, którzy do roku 1902/3 ukończyli niższe szkoły rolnicze, wróciło na swoje gospodarstwa zaledwie 47 tj. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%. Nie jestem przeciwnikiem niższych szkół rolniczych, bo wogóle każda nauka a szczególnie nauka rolnictwa jest dla naszego kraju potrzebna, bo tak jak analfabetyzm w nauce elementarnej tak samo analfabetyzm w rolnictwie jest szkodliwy, zarówno u małych jak i u wielkich rolników.

Podczas gdy bowiem junkry pruskie uczą się gospodarstwa w akademiach rolniczych, odbywają dłuższą praktykę gospodarczą i pilnują swego gospodarstwa, to u nas jako przygotowanie dla rolnika służy Wydział prawny i praktykantura w Namiestnictwie, a kiedy taki praktykant dużo papierów stemplowanych napodpisuje,

(p. Bernadzikowski. *Szczerą prawdą!*)

ojciec sprowadza go na wieś i ten praktykant konceptowy jest już skończonym agronomem. Więc tak dla większej jak i dla mniejszej własności jest u nas potrzebne rozpowszechnienie nauki rolnictwa.

Oprócz pouczenia włościan w uprawie roślin i wprowadzaniu intensywnej kultury w mniejszych gospodarstwach, zadaniem będzie instruktorów rolnictwa iść na rękę także właścicielom większych posiadłości, jak np. przy kulturze torfowej. Mamy bowiem tylko jednego inżyniera fachowego dla kultury torfowej na całą Galicyę, który może sporządzać plany i wytyczyć na miejscu rowy, ale nie może siedzieć cały rok i prowadzić doświadczeń z nawozami i uprawą roślin w całym kraju od powiatu brodzkiego aż po puszcę niepołomicką. Książdz zaś lub nauczyciel doświadczeń z uprawą prowadzi nie potrafi. Do tego musimy mieć osobnych instruktorów, ukończonych agronomów, którzyby takie doświadczenia prowadzili.

Mamy olbrzymia w Kałuszu, którego

władze skarbowe trzymały na uwięzi pod ziemią przez lat sto, aż powiodło się hr. Hompeschowi przy pomocy ministra Falkenhayma uwolnić go z więzów.

Olbrzym ten nazywa się kainit. Mamy nawóz potasowy, niezbędnie potrzebny dla kultury torfowisk, a nie potrafimy wyzyskać go dla podniesienia produkcji. Przyjmując tylko 200.000 morgów nieużytków torfowych w kraju. Gdybyśmy je zakulturowali przy pomocy kainitu i tomasyny, to śmiało mogą twierdzić na podstawie zrobionych doświadczeń, że wartość produkcji na tych nieużytkach wynosiłaby rocznie przynajmniej 50 złr. czyli 100 koron, a po strąceniu 17—20 złr., t. zn. około 40 koron na zakupno kainitu i tomasyny, to czysty dochód z morga wynosiłby 60 koron. Otóż łatwo dojść do kwoty 12 milionów koron, a jakby się podniosła produkcja rolna, jeżeli 200.000 morgów pomnożymy przez 60 koron.

Dlatego uważam za niezbędnie potrzebne przygotowanie sił fachowych rolniczych nie tylko dla instruowania włościan, ale także i dla większych obszarów. Jaki jest ich zakres działania, nie potrzebuję szczegółowo przedstawiać i Panów nużyć, bo musiałbym wyliczyć wszystkie działy ogólnej i szczegółowej uprawy roślin, hodowli i zarządu gospodarczego, a obok tego musiałbym odczytać §. 11. ustawy z dnia 25. kwietnia 1902 o zawiązywaniu zawodowych spółek rolników. Proponuję zaś wykształcenie 80 fachowych sił, instruktorów rolnictwa, w tem przypuszczeniu, że w powiatach górskich, gdzie przeważają lasy, tam naturalnie jeden instruktor wystarczy na 2 lub 3 powiaty, natomiast w okolicach nizinnych, gdzie przeważają grunta orne i łąki i gdzie trzeba się starać o rozszerzenie kultury torfowej, jak np. w powiatach brodzkim, kamioneckim, przypadnie 2 do 3 takich instruktorów na jeden powiat.

Połowę kosztów wykształcenia instruktorów poniósłby kraj, a drugą połowę rząd. Jako motyw pociągnięcia państwa do kosztów pozwolę sobie przytoczyć, że obecnie Ministerstwo rolnictwa już od dwóch lat, kiedy Rząd zamierzał aneksować Bośnią i Herzogowinę, troskliwie się zaopiekowało Dalmacją, która pod względem gruntów uprawnych jest 18 razy mniejszą, a pod względem ludności 12 razy mniejszą od Galicyi.

Otóż Ministerstwo rolnictwa na koszt państwa ustanowiło tam 14 nauczycieli

wędrownych i założyło gospodarstwa wzorowe, które prowadzą ci nauczyciele.

Gdybyśmy wzięli za podstawę ludność Galicyi, to powinno Ministerstwo rolnictwa w Galicyi ustanowić 168 nauczycieli wędrownych, a my proponujemy tylko 80-ciu względnie przeciętnie jednego na powiat.

Dalej Ministerstwo rolnictwa przyznaje dla Dalmacyi z dotacyi dyspozycyjnej na drobne melioracye nie jak u nas  $\frac{1}{3}$  część, tylko 90% kosztów tak, że kraj ten i interesenci płacą wszystkiego tylko 10%. Wobec tego, że Ministerstwo rolnictwa w ten sposób popiera Dalmacyę, sądzę, że możemy się od niego na podobnie ważny cel jak podniesienie rolnictwa, jak zaprowadzenie intensywniejszej uprawy — co da się osiągnąć przy pomocy instruktorów rolnictwa — domagać pokrycia połowy kosztów wykształcenia tych sił fachowych.

Że możliwym jest wykształcenie tych 80-ciu stypendystów, poinformowałem się dokładnie i przy trzyletnim okresie naukowym w Dublinach w ciągu 12 lat, możemy sobie przysposobić siły dla całego kraju.

Subwencyi rządowej tem bardziej możemy żądać, ile że dziś z 50.000 koron w r. 1881 podniosła się dotacya na nauczycieli wędrownych rolnictwa na 290.000 koron, wobec czego kraj nasz, który otrzymuje zasiłek na nauczycieli wędrownych rolnictwa 8.000 koron, partycypuje minimalną kwotę  $2\frac{7}{10}\%$  w tej dotacyi państwowej, podczas kiedy suma gruntów uprawnych wynosi w Galicyi 33 do 34% — wszystkich gruntów uprawnych wcałem państwie.

Ci wykształceni rolnicy będą nie tylko wędrownymi nauczycielami rolnictwa, lecz także duszą przyszłych zawodowych związków powiatowych rolników bez względu na to, czy w Wysokim Sejmie przejdzie projekt organizacji Rad rolniczych krajowych i powiatowych, czy też zawodowych związków rolników. Nie wyobrażam sobie, jakby mogły te Związki czy Rady powiatowe funkcjonować, gdyby nie miały ludzi fachowych. Cała organizacya byłaby chybioną, a ustawa pozostałaby nie wykonaną, gdybyśmy sobie z góry nie przygotowali tych ludzi.

Wobec tego proszę Wys. Sejmu o przychylnie traktowanie sprawy, zwłaszcza, że przyjęcie przedłożonego wniosku wymaga podwyższenia dodatku na rok 1909

tylko na przeciąg rzech miesięcy dla dziesięciu stypendystów o 3.000 koron.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

(Oklaski.)

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. o zapomogę dla gmin powiatu mościskiego z powodu klęsk elementarnych (Al. 271.).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Skwarko.

P. Skwarko. Wysokij Sojme!

Z początkom sierpnia seho roku wydało Namistnyctwo rozporządzenie do wsich włastej powitowych administracyjnych, szczyoby ony rozślidyły jak najtoeczniejsze wysotu szkid zapodijanych sehoricznymi katastrofamy elementarnymi, szczyoby predložyły wykazy w tim zhladi namistnyctwu i szczyoby zorganizowały komitety ratunkowi po powitach. Zarządzenie te wytworyło zahalne wdowołenie i nadiju u nasełenia, kotre pobaczyło dobru wołu i intencyju krajewoho prawytelstwa zanymania sia jeho dołeju. Odnak ti intencyi zistały skrywłeni hołowno czerez powitowi własty administracyjni i autonomiczni, a wże w koźdim sluczaju w Mostyskach.

W powiti mostyskim były szkody elementarni seho roku welyki, miściamy nawet bilszi jak u inszych powitach, kotri w wykazi szkid elementarnych w sprawozdaniu Wydiłu krajewoho wykazani sut' jak o powity najbilsze poszkodowani.

I tak: wże w połowyni czerwnia były welyki buri z hradom.

W dwanajciaty hromadach — jak podaje samo sprawozdanie Wydiłu krajewoho, buw hrad, odnak szkody hradom zapodijani ne zistały rozślidzeni. Dejaki hromady wnesły podania do starostw z prošbamy o rozślidzenie tych szkid, odnak widdyły podatkwowi pry starostwach zwertyły ti podania nazad ne uwzhladneni podajuczy za pryczynu, szczyoby ony majut informacyju, szczyoby szkody ne sut welyki. Tymczasom ani hromady nijakych

informacyj urzędowych w tym zhladi ne posyłały ani nijaka komisya tych szkid ne rozślidźuwała tak, szczo ti informacyi mohły buty zasiahnemi szczo najbilsze wid prywatnych osib. Ale na informacyach prywatnych osib władsty riszuczo ne możut opyraty swoich riszeń. Widtak w widmowach na taki podania hromad, widpysuwano zwyczajno. „Przeciw niniejszej rezolucyi przysługuje Zwierzchności gminnej rekurs, który może być wniesiony do 30 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu, na ręce podpisanej władzy. Starostwo“. Maju w rukach taku widpowid starostwa czyśło 3244 seho roku, doruczeniu hromadi Czarniawa, kotra domahała sia urzędowoho rozślidźenia szkid zapodijanych czerez hrady. Takie samo podanie wnesła hromada Arłamiwska Wola i inszi szcze hromady z piwnicznoji storony powita ale buła taka sama widpowid abo nijaka. Otże i tam de rozchodyt' sia o neszczastie hromadian, o szkody i nuźdu luděj władsty lėhkoważat sobi sprawu i kaźut im procesuwaty sia, kaźut, wnosyty rekursy. Riecz pryrodna, szczo zaki rekurs bude uzhladnenyj, zi szkody ne bude ślidu i opišła stanuloby na tim, szczo szkody ne buło.

Widtak z poczatkom łypnia buły wełyki morozy w ciłim powiti jak wproczim i w ciłim kraju, szczo baczymo iz sprawozdania Wydiłu krajewoho.

Wsia jaryna wymerzła a urjadowoti szkody ne buły rozślidźeni. Widtak w połowyni łypnia rozpoczala sia ślota, kotra trewała czerez dalszu czast łypnia czerez serpeń i ciłyj majże wereseń. Taja ślota spryczynyla, szczo wse zbiże ozymne, jak żyto, pszenyca, owes, jaczmiń, wyhnyło abo zrosło tak, szczo w dałeko bilszij czasty buło ne do użytia.

Mymo toho odnak, szczo namistnyctwo zarjadyło szkody rozślidyty, predło żyty sobi wykazy i zasnowaty komitety ratunkowi, w mostyjskim powiti po perše, szczo do rozślidźenia szkid i predłożenia wykaziw ciła sprawa zistała czerez władsty mostyjski duże powerchowno połaħodźena, a komiteta ratunkowoho do nynisznoho dnia ne zasnowano.

Widtak z poczatkom weresnia distaw ja sprawozdanie Wydiłu krajewoho o szkodach elementarnych.

Czytaju pro Mostyjska i diwuju sia, szczo mostyjskij powit szczo do rozmiru szkid elementarnych zaczyślenyj zistaw

do tretoji grupy powitiw, se je do powitiw najmensze poszkodowanych.

O Mostyszczyni skazano tam na osnovi sprawozdania Wydiłu powitowoho w Mostyskach, szczo mostyjskij powit poterpiw szkodu w odnij tretij czasty a miściamy nawet połowyna zbiż ozymnych a nawet jarych ulahła znyszczeniu naślidkom śloty.

Widtak perehladaju wsi susidni powity i bacz, szczo w sprawozdaniu o Peremyskim powiti, kotryj wid zachodu hrancyt z powitom mostyjsky, skazano, szczo tam szkody buły najbilszi a imenno siahajucezi do 3, czastej wsich zboriw holowno w hromadach Niżankowyczi, Pidmijści, Kupiatyczi, Zabołotci i Mołodowyczi.

Czułyśmo znów tutky, iz narikań posła Skarbka, szczo w rudeckim powiti (szczo wproczim i w sprawozdaniu Wydiłu krajewoho je zaznaczeno), szkody buły taki wełyki, szczo posoł Skarbek domahaw sia tu specyjalnoho uzhladniena rudeckoho powita pry rozdili zapolom.

Szczo do Jaworowa, każe sprawozdanie Wydiłu krajewoho, szczo:

„Rok 1908, który z wiosną pozwolił rokować rolnictwu jak najlepsze nadzieje, tak co do zbioru paszy i płodów rolnych, jak dziś już stwierdzić można, będzie rokiem największych klęsk, jakie pokolenie nasze w ostatnich kilkunastu latach przeżyło“.

U wsich otże susidnych powitach przedstawieni je szkody jak najbilszi, łysz oden mostyjskij powit ezerez ciłyj czas hradiw i śloty buw zdaje sia pid parasoleju.

(Wesołość)

Pozajak komitetu ratunkowoho ne zasnowano i ne buło widomosty o jakychś sprawozdaniach Wydiłu powitowoho zhladno starostwa, szczo do szkid, to udaw sia ja do starostwa w Mostyskach po informacyji w tij sprawi, a tam meni skazano, szczo wysłano do namistnyctwa sprawozdanie toho roda, szczo w mostyjskim powiti ne buło wełykych szkid a jeśly buły, to łysz po obszarach dwirskich bo obszary dwirski ne mały sył robuczych a selane-rilnyky mały, otże mohły leksze wysuszty, zibraty i t. p.

W Wydili powitowim skazano meni te same.

Koły odnak ja predstawyw fakta, skazano meni w Wydili powitowim mostyskim szczo:

„To jest prawda, ale my takich rzeczy dokładnie badać nie możemy, gdyż trzeba by się do każdej gminy udawać i zbierać daty, a my na to nie mamy sił ani czasu, więc się mniej więcej w przybliżeniu przedstawia szkody w relacjach odsyłanych do Wydziału krajowego. Zresztą Panowie będziecie tam w Sejmie przedstawicie rzecz i postarajcie się, ażeby jakoś powiat mościcki był uwzględniony, bo rzeczywiście my to uznajemy, że został on bardzo poszkodowanym“.

Riecz zrozumiała, szczo wyższy władsty pry przyznaczuwaniu zapomih schotiat opyraty sia na urjadowych relacjach starostwa i Wydiliw powitowych. A koły posły chodiat tu z widpowidnymy wnieskami i narikaniemy, to ne znachodiat toji wiry szczo relacji urjadowi. Treba buło otże w jakijś autorytetnijszij sposib predstawyty wysotu tych szkid. Ale znow nichto z prywatnych ludej ne maje egzekutywy i możnosty stialnuty autentyczni daty szczo do tych szkid. Tymczasom hromady zaczęły duże nepokoity sia w tij sprawi robyty. Widtak zaczęły prynosyty wykazy statystyczni szczo do wysoty szkid i to urjadowi z peczatkamy hromadskymy, otże daty možlywo najdosłowirnijszij.

Ti wykazy predłożyło 34 hromad, a pozajak zadla spiznienia ne buło wże czasu predłożyty ich powitowim władstiam, to wykazy ti predłożeno Wys. Sojmowy w dorozij petycciji wnosenoiji dnia 3. żowtnia seho roku do czysła 1.770.

W wykazach tych mistiat sia možlywo najdokładnijszij daty statystyczni, szczo do wysoty szkid w zbiżu w dotycznych hromadach. Z wykaziw tych pokazuje sia, szczo w 3 hromadach szkody wynosiat ponad 75%, a w tim w odnij hromadi (Horysławiczi) nawit 100%; w 13 hromadach ponad 50% do 75%, a w 16 hromadach do 50%.

Sut' tam daty szczo do szkid w najhołownijszych rodach zbiża, jak pszenycia, żyto jaczmiń, owes, jaryna, a takož sino. I tak na 4.353 hospodarstw 21.763 dusz, 10.600 rohatoiji chudoby i 4.706 konej, w dotycznych 34 hromadach wykazano, szczo na 16.897<sup>2</sup>/<sub>3</sub> nażatych kip pszenyci, zihnyło i zrosło 9.204 kip, a żyta, jaczmenu, wiwsa i sina bilsza połowyna. Jaryna, jak

hreczka proso itp. wymerzła, abo zihnyła majże wsia.

W zahali z dotycznych wykaziw wychodyt', szczo u wsich dotycznych 34 hromadach szkody wynosiat peresicžno 50%. Suprotiyw toho, jeslyby pry rozdiluwaniju zapomoh pryderżuwano sia sprawozdania Wydilu krajewoho, to dotyczni hromady mosyshoho powita bułyby duże pokrywżeni i riecz pryrodna szczo czulyby žal do włastej i Wys. Pałaty, a moje wnese nie maje na ciły ne dopustyty do toho.

Wys. Sojm wże na perszych zasidaniach pryniaw nahlaczi wnese nia wsich storonnyctw dotyczno szkid elementarnych, a tak samo pryniaw i piznijszij analogicznij wnese nia. Moje wnese nia je takoho samoho roda i maje na ciły zwernuty uwahu na szkody w mostyskim powiti.

Dlatoho proszu: Wysoka Pałata zwołył łaskawo uzhladnyty wsi powyzszij mnojju nawedeni obstawyny i moje wnese nia pryniaty.

Pid zhladom formalnym proszu o widisłanie wnese nia do komisiji budżetowoji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nit*). Gdy nikt głosu ne żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za odesłaniem wniosku do komisiji budżetowej, ze chce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Mam zamiar zamknąć posiedzenie. Przed tem jednak zażądał głosu p. Dudykiewicz. Udzielam mu głosu.

**P. Dudykiewicz.** Wysokaja Pałato!

Wo wremia mojeho otsutstwija, kohda ja zaniatyt' dilamy sejma poza sej pałatoju, ne mił w nej prysutstwowaty, sdiław wysoko pocztennyj p. Olesnickij imenem swojeho klubu zajawlenije, kotoroje ne mohu ostawyty bez otwita.

Ne żelaju wdawatyś tut ni w jazykowiy ni w filologiczeskij objasnenija.

W sem odnoszeniju ssylajuś na nasze zajawlenije, sdiłannoje na perwom zasidaniu sejma.

Choczju odnako zajawyty, szczo ne mensze czim posoł Olesnickij i jeho towariszi, my, człeny russkoho klubu, stojmo na straži praw russkoho jazyka, jazyka naszoho naroda!

Perechodiaczy do diła zatronutomu p. Olesnickim, zajawljaju, szczo stenohrama mojeho zajawlenia, zdiłanoho

imenem Ruskoho kłuba, na perwym zasiadaniu Sejma ja daže ne wydił, w tim stenohrami nijakich peremin, ni korektur ne peredprynymał i zajawljaju, szczo tot stenohram, z poprawkami jakii w nem podiłany, ne otwiczajet tomu proiznoszeniju, jak ja jeho w sej sali upotrebył. Poneže tych poprawok ne zdiłał takož nikto iz moich klubnych towariszkej, poneže dalsze, jak mene kancelarja sejma uwirjajet, ne zdiłał ich takže nikto iz człeniw kancelarji, to ostajet sia odna: szczo tii poprawki zdiłany były kimś, komu rozchodyło o to, szczo by zajawlenie posła doktora Oleśnickoho wyzwaty.

(Głosy. Tak, tak!).

Dalsze zajawljaju, szczo protokol z 6 toho misiacia, o skilko wremia meni pozwołyło tot protokol isprawyty, sohlaszajet sia sowerszenno z tim, szczo i jak ja howoryw, i obraszczajus k Jeho Prewoschodytelstwu, hospodynu Marszałku z proszeniem, szczo by na osnowa niju oryginalno stenohrama, o skilko on soderżył isprawlenija z mojij ruki, skonstatuwaw, szczo tam ne ma nyczoho, szczo by ne sohlaszało s dijestwytelnostiju.

Prijom, jakij predstavyl Wysokoj Pałati posol Oleśnickij, ne otwiczajet ny mojej pryrodi, ny taktyci i polityci „Ruskoho kłuba“. My krutymy dorohamy ne chodym, ne wchodym zadnymy dwermy. My idemo prjamo, wytyczennoju dorohoju.

Stanowyszczje, jakie nasz klub zanymajet, my wyskazały jasno, szczyro i otkrowenno w naszym zajawleniju. My wyskazały, czoho dobuwajem sia i czoho dobuwaty sia budem priamo, na osnowaniju 1000-litnoj istorji naszoho naroda i jeho kulturnych trebowanij, w zakonnoj dorozji i zakonnyjmi sredstwamy. Odnak ne leżył w naszej taktyci podobnymy smisznyjmi sredstwamy stremyty k cilij.

Ja sozaliju czre zwyczajno, szczo moje zajawlenia w stenohraficzeskim protokoli i to uže napeczatanem tak obezobraženo, bo chotia soderżanie jeho wirno napeczatano, to odnak do toho bezhramotnoj formi, szczo ja dolžen jeji stydatyś. Dla toho zajawljaju, szczo tot stenohram ne otwiczajet pro formi tomu zajawleniu, jakie ja zdiłał, i proszu Wysokoju Pałatu eszcze raz byty uwirenoju, szczo ja, ni uskij klub, kotryj namiren poważno, szczyro i energiczno otstojiwaty i osuszczestwlaty pryncypy wyskazanyi w zajawleniu i ot nych ne otstupył — takimi

szucz kami ne sposoben posłuhowaty sia. To śmisznyjmi sredstwa.

(Brawa i oklaski).

P. Oleśnicki. Prosu o hołos w sprawie faktycznoho sprostowania.

Marszałek. Ja przedewszystkiem muszę skonstatować po pierwsze, że faktycznie w stenogramie nie było poprawek pos. Dudykiewicza. Z wielkiem też zadowoleniem ja — a sądzę, że i cała Wys. Izba przyjmuję do wiadomości oświadczenie p. Dudykiewicza, że on tych stenogramów nie poprawiał.

Ja to z zadowoleniem przyjmuję do wiadomości. Kto te poprawki poczynić mógł, tego ocenić nie umiem na razie, jednak nie tracę nadziei, że rzecz tę będę mógł stwierdzić.

Co się tyczy \*protokołu z drugiego posiedzenia, o którym mówił p. Dudykiewicz, to konstatuję, że tego rodzaju poprawek, jak w pierwszym protokole, nie widzę, muszę jednak zgodnie z prawdą stwierdzić, że są dopisane całe ustępy, których w stenogramie nie było.

Celem sprostowania faktycznego ma głos p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Po zajawi wys. poważnoho p. dr. Dudykiewicza, szczo win ne sprostowaw protokołu stenograficznoho i ne doprowadyw joho do toho rosyjskoho wydu, w jakim win jest dijestno — to muszu toje z pryjemnostejju pryjnaty do widomosty, bo o nycz inszoho sia ne rozchodyło, tilko o toje, szczo by prawa naszoho jazyka ne były naruszenij i szczo by rozmaitymy sposobamy ne wprowadžano jazyka, kotryj tut prawa obywatelstwa ne maje i maty ne może.

Dlatoho ja nawit ne widpowidabym na promowu p. Dudykiewicza. Ale jest w toj promowi oden ustup tak monstrualnyj, tak neimowirnyj, a do toho tak wyskazanyj, że ja suprotyw tomu muszu sia zastereczy.

P. Dudykiewicz prypuskaje, szczo poprawlenie stenohramy nastupyló cze rez kohoś, kotryj chotiw naszozu interpelacju do JE. Marszałka wyklykaty, se znaczył, szczo kydaje pđozrinie w storonu naszoho kłuba. Jest to szczoś tak monstrualnoho, szczo ne potrebuju ani dokazowaty, ani wykazowaty, jaka nemožlywist i neprawdywist mistyt sia w takim twerżeniu.

My, kotri stoimo na tim, aby szczoś podobnoho ne buło — my małyby robyty szczoś protiwo czomu my protestujemy?! Wproczim, jesły p. Dudykiewicz zapewniaje nas o swoim korektnim postępowaniu, to jakim prawom może kypudyty pidozrinie w storonu naszoho kluba? Ja uznaju, toje za insynuaciju, suprotyw kotroj muszu sia zastereczy.

Jesły skazaw p. Dudykiewicz, szczo wstyduje sia, toho zmistu i toji formy, w jakij deklaracja jest umiszczena, to ja se pryjmaju do widomosty i muszu wyskazaty bazarie, szczooby toj wstyd i na dalsze trowaw.

*(Oklaski i brawa na ławach posłów ukraińskich).*

**P. Dud kiewicz.** Proszu o hołos dla sprostowania faktycznoho.

**Marszałek.** Głos ma p. Dudykiewicz.

**P. Dudykiewicz.** W wydu zajawlenij poczttennoho hospodyna p. Olesnickoho ustanawljaju, szczo ja ne skazaw, szczo moje zajawlenie w stenogrami obezobrazyw chto nebud' iz czleniw kluba poczttennoho dra Olesnickoho, ja skazaw łysz, szczo se zdilaw chto-to, komu na tim zawysilo, szczooby zajawlenije, jake buło zdilane hospodynom dr. Olesnickim, sostojałoś.

Dalsze protestuju protyw izwraszczenija smysła skazannoho mnoju hospodynom Olesnickim. Ja sowsim ne stydajuś soderżania mojeho zajawlenja, a toj bezhramotnoj formy, jakuju jemu nadano w stenograficzskim protokoli. Proszu o pryniatije seho do widomosty, hospodynaże p. Olesnickoho poproszu, w odnoszeniu k mni izbihaty wsiakoho izwraszczenija — wsiakoj persiflacje.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie rekonstrukcyi drogi gminnej, prowadzącej od Radziechowa do granicy węgierskiej.

Wniosek posła Styły i tow. w sprawie powszechnego ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Wniosek p. Cielucha i tow. w sprawie budowy drogi Jastrzębia-Bieśnik.

Wniosek p. Jedyńska i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim powiatu ropczyckiego.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie obwałowania rzeki Sanu w powiecie niskim.

Wniosek pp. Kędziora, Sękowskiego i tow. o utworzenie sądu powiatowego w Przecławiu powiatu mieleckiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedyńska i tow. w sprawie zacieniania gruntów mieszkańców gminy Brociejowej przez lasy hr. Raczyńskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu posła Bisa i tow. w sprawie niszczenia lasów w dobrach Pysznicza, Jarocin i Borki w powiecie niskim.

Sekretarz p. **Skwarko** *(czyta)*:

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Wynnyczuka i tow. w sprawie szkid, wyriadżonych mieszkańcom hromady Opryżiweci czerez riku Bystryciu nadwirniańsku.

Interdolacya do c. k. Prawytelstwa p. Tymot. Starucha i tow. w sprawie nadużyty c. k. Starostwa u Lwowi przy wydawaniu paszportiw ludiam udajuczym sia za hranyciu.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Łewyckoho i tow. w sprawie zamirenoho rozwiązania Rady hromadskoi w Zawyszni pow. sokalskoho.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Olesnyckoho i tow. w sprawie zariażdżenoi czerez c. k. Starostwo w Zołoczewi rewizyi w bursi filii Towarystwa „Proświta“ w Zołoczewi.

Interpelacya do Wydiłu krajewoho p. Skwarka i tow. w sprawie stiahania kosztiw liczenia wid Iwana Kulpaka w Woły ryzkowij.

Interpelacya do c. k. prawytelstwa p. Sandaluka i tow. w sprawie wyboriw do rady hromadskoji w Wołczkiwciach i hrabeżnoi hospodarky wijta.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Dumky i tow. w sprawie postupowania c. k. Starostwa w Czortkowi szczo do wyboru naczalnyka hromady w Sosutiwciach.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Tym. Starucha i tow. w sprawie pereślidowania narodnych uczyteliw ruskoj narodnosty.

**Marszałek.** Interpelacye te odstapię p. komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu, zaś pierwsze czytanie wniosków umieszczę na porzą-

dku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Aby dać jutro czas komisyjom do obrad, odbędzie się najbliższe posiedzenie w poniedziałek dnia 12 października 1908 o godzinie 10 r. z następującym porządkiem dziennym.

(czyta):

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Błażowa (powiat Rzeszów) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Sprawozdanie komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Adam.

3. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.

Sprawozdawca poseł Cielecki.

4. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zimowych szkołach rolniczych i o działalności nauczycieli wędrownych.

Sprawozdawca poseł Kurowiec.

5. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Andrzeja Lubomirskiego w sprawie rozdziału powiatu łańcuckiego na dwa powiaty i utworzenia samoistnej reprezentacji powiatowej w Przeworsku.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. p. Skołyszewskiego, Ptaka i tow. w sprawie uregulowania granic między powiatami Krakowskim i Wielickim.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Skołyszewskiego i tow. w sprawie uregulowania emigracji zarobkowej i osadniczej.

8. Pierwsze czytanie wniosku posła Myjaka i tow. w sprawie przyspieszenia regulacji potoku „Czarna woda“ w powiecie Nowy Sącz.

9. Pierwsze czytanie wniosku p. Kozłowskiego i tow. w sprawie obostrzenia ustawy przeciwko lichwie.

10. Pierwsze czytanie wniosku p. Lewickiego i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy gminnej i ordynacyi wyborczej gminnej z 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 19.

11. Pierwsze czytanie wniosku p. Adolfa Brunickiego i tow. o zmianę §. 57 ustawy polowej z 17. lipca 1876 Nr. 28 Dz. u. kr.

12. Pierwsze czytanie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie budowy normalnotorowej kolei z Podhajec do stacyi Dubowce, na szlaku Stanisławów-Lwów.

13. Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz krajowy kosztów leczenia i utrzymania ubogich, przynależnych do Galicyi.

14. Pierwsze czytanie wniosku p. Tymoteusza Starucha i tow. o ustanowienie w miasteczku Kozowa, powiatu brzeżańskiego, stacyi ogierów rządowych.

15. Pierwsze czytanie wniosku p. Lewickiego i tow. o utworzenie gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Rohatynie.

16. Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie rozdziału powiatu buczackiego na dwa powiaty.

17. Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda i tow. w sprawie zniżenia kosztów przewozu kaititu.

18. Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda i tow. w sprawie ponoszenia przez c. k. Rząd  $\frac{1}{3}$  części kosztów budowy i utrzymania szkół ludowych i placu nauczycieli.

19. Pierwsze czytanie wniosku p. Schätzla i tow. o utworzenie seminarjum nauczycielskiego w Brzeżanach.

20. Pierwsze czytanie wniosku p. Maryewskiego i tow. o obwałowanie Wilgi.

21. Pierwsze czytanie wniosku p. Myjaka i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Łącku.

22. Pierwsze czytanie wniosku p. Myjaka i tow. o utworzenie drugiego Starostwa w obrębie dotychczasowego powiatu politycznego Nowosądeckiego z siedzibą w Łącku.

23. Pierwsze czytanie wniosku p. Battaglii i tow. z projektem ustawy o języku urzędowym władz państwowych.



24. Pierwsze czytanie wniosku p. Antoniego Starucha i tow. w sprawie ustanowienia w Baligrodzie stacyi ogierów rządowych.

25. Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. z projektem statutu krajowego Zakładu ubezpieczenia bydła.

26. Pierwsze czytanie wniosku p. Antoniego Starucha i tow. o utworzenie c. k. Starostwa w Baligrodzie.

27. Pierwsze czytanie wniosku p. Bernadzikowskiego i tow. w sprawie zbadania rentowności i użyteczności linii kolejowej łączącej stacyę kolejową Słotwina-Brzesko z N. Śączem, względnie Marcinkowicami.

28. Pierwsze czytanie wniosku p. Tymoteusza Starucha i tow. w sprawie dostarczenia soli bydłowej mieszkańcom powiatu brzeżańskiego.

29. Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie zmiany art. 9. ustawy z 11. czerwca 1905 Nr. 73 Dz. u. kr. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych.

30. Pierwsze czytanie wniosku p. Wrześniowskiego i tow. o utworzenie Starostwa w Rymanowie.

31. Pierwsze czytanie wniosku p. Dumki i tow. w sprawie dostarczenia soli dla bydła mieszkańcom powiatu tarnopolskiego.

32. Pierwsze czytanie wniosku p. Kurowca i tow. w sprawie poszukiwania za sylwinem w kopalniach kałuskich, celem ewentualnej eksploatacyi.

33. Pierwsze czytanie wniosku p. Krynickiego i tow. w sprawie przyjęcia budowy drogi Słotwina-Nadwórna na fundusz krajowy.

34. Pierwsze czytanie wniosku p. Krynickiego i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Maniawka w gminie Kryczka, powiatu bohorodczańskiego

35. Pierwsze czytanie wniosku p. Jampolskiego i tow. w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 19. lipca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73. o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

36. Pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza i tow. w sprawie środków, zmierzających do ekonomicznego i kulturalnego podniesienia powiatów.

37. Pierwsze czytanie wniosku p. Jedyna i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Wisłoce koło Dębicy.

38. Pierwsze czytanie wniosku p. Tertila i tow. w sprawie trwałego urzędowania komisji sejmowej dla reformy wyborczej.

39. Pierwsze czytanie wniosku p. Antoniego Starucha i tow. w sprawie przejścia na kraj powiatowej drogi Ustrzyki dolne-Lutewiska do Cisny.

40. Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. w sprawie udzielenia soli kamiennej gminom powiatu niskiego.

41. Pierwsze czytanie wniosku posła Długosza i tow. w sprawie zawarcia kontraktu z krajowym Związkiem producentów ropy co do dzierżawy publicznych zbiorników dla magazynowania ropy.

42. Pierwsze czytanie wniosku posła Szweda i tow. w sprawie rekonstrukcyi drogi gminnej, prowadzącej od Radziechowa do granicy węgierskiej.

43. Pierwsze czytanie wniosku posła Lewickiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Świrza w powiecie rohatyńskim.

44. Pierwsze czytanie wniosku posła Styły i tow. w sprawie powszechnego ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

45. Pierwsze czytanie wniosku pp. Kędziora, Sękowskiego i tow. o utworzenie sądu powiatowego w Przeclawiu powiatu mieleckiego.

46. Pierwsze czytanie wniosku posła Winniczuka i tow. o zapomogę dla gminy Opryszowce na odbudowanie zniszczonej powodzią drogi.

47. Pierwsze czytanie wniosku posła Cielucha i tow. w sprawie budowy drogi Jastrzębia - Bieśnik.

48. Pierwsze czytanie wniosku posła Jedynaka i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim powiatu ropeczyckiego.

49. Pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. w sprawie obwałowania rzeki Sanu w powiecie niskim.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem w poniedziałek o godzinie 10 rano Posiedzenin zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 2. po południu).

